Nr. 129. Czwartek, 5 Czerwca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, cztery 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan powrócił w niedzielę dnia 1 b. m. po południu z Oedenburga do Schönbrunnu.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego w Czortkowie, Jana Szankowskiego, radcą sądu krajowego w Stanisławowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił na własną prośbę na przeniesienie się sędziemu powiatowemu Wiktorowi Wład. Frank'owi w Bełzie do Uhnowa(?)/Jezierca, a zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądów powiatowych Jana Jankowskiego w Komarnie dla Mederic, Andrzeja Hołubowskiego w Sądowej Wiszni dla Czortkowa, Franciszka Ksawerego Asłanowicza w Lisku dla Brzozowa, dalej adjunkta sądowego Henryka Karszniewicza we Lwowie dla Bełza i adjunkta sądu powiatowego Leona Głuszkiewicza w Dukli dla Krakowca.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Adolfa Hładyłowicza w Śniatynie dla Kołomyi, Eustachego Starzyńskiego w Brodach dla Stanisławowa, Wiktora Łuczakowskiego w Kulikowie dla Złoczowa, Kajetana Chylińskiego w Busku dla Sambora, Hermana Garfeina w Budzanowie dla Złoczowa, Stanisława Deissenberga w Haliczu dla Przemyśla, Michała Perleckiego w Skolem dla Tarnopola, adjunktami sądów powiatowych mianował auskultantów: Józefa Kulczyckiego dla Budzanowa, Rudolfa Wattenbergera dla Śniatyna, Franciszka Ksawerego Niwińskiego dla Bursztyna, Klemensa Ochrymowicza dla Halicza, Dra Adolfa Hecka dla Skolego, Dra Celestyna Frieda dla Kulikowa, Józefa Bielewicza dla Brodów, Franciszka Kohmanna dla Kozowej i Antoniego Dolnickiego dla Buska.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przydzieliło praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Władysława Ossolińskiego, do służby przy starostwie w Wadowicach.

Dnia 31 maja 1884 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXII i XXIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt XXII zawiera:

Nr. 75. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 24 maja 1884 r. o wymiarach dla pauszalowania podatku cukru burakowego w peryodzie kampanii fabrycznej 1884/85 roku, tudzież prawidła wymiaru dla ustalenia każdorazowych dopłat podatkowych od cukru.

Nr. 76. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 24 maja 1884 r. o wymiarze dla ustalenia przypadających od fabryk cukru odszkodowań za koszta kontroli w peryodzie kampanii fabrycznej 1884/85 roku.

Nr. 77. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 24 maja 1884 roku, zawierające postanowienia względem aparatów mierniczych w dyfusyjnych fabrykach cukru na peryod kampanii 1884/85 roku.

Nr. 78. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 25 maja 1884 roku, mocą którego Dolaińskiego aparat mierniczy dla spirytusu dotychczasowej konstrukcyi i Jeanrenaud'a aparat mierniczy spirytusu dotychczasowej konstrukcyi, z kontroli opodatkowania gorzelnianego wykluczony, a Dolaińskiego spirytusowy aparat mierniczy nowej konstrukcyi przy opodatkowaniu produktu w gorzelniach, na mocy ustawy z dnia 19 maja 1884 r. (dz. u. p. nr. 63) dopuszczony i opisanie jego wraz z rysunkiem, jako też przepis użycia ogłoszone zostaje.

Zeszyt XXIII zawiera:

Nr. 79. Najwyższy patent cesarski z dnia 29 maja 1884 roku o rozwiązaniu sejmów Dolnej i Górnej Austryi, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Bukowiny, Morawy, Szlązka i Vorarlbergu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 czerwca.

Zbierający się w dniu dzisiejszym sejm kroacki ma wziąć pod rozwagę między innemi przedmiotami także sprawę Rjeki, ów długoletni przedmiot sporu i źródło licznych nieporozumień pomiędzy Węgrami i Kroacyą. Przed samem zamknięciem peszteńskiego ciała prawodawczego, tak zwana deputacya regnikolarna złożyła sprawozdanie ze swoich pertraktacyj z kroacką i rjecką deputacyą, i poleciła do uchwały następujących pięć punktów: Aby, o ile to jest możliwe wobec różnorodności stosunków, w mieście Rjece i jego okręgu obowiązywały te same co w Węgrzech ustawy; aby Rjeka mogła uporządkować swój samorząd i administracyę na podstawie osobnego statutu, który jednak ma być podany do zatwierdzenia rządowi węgierskiemu; aby koszta zarządu gubernialnego w Rjece zostały wstawione do budżetu odnośnego ministerstwa węgierskiego, a tamtejsi urzędnicy państwowi byli bezpośrednio zawiśli od tegoż ministerstwa; aby Rjeka w sprawach wyznaniowych podlegała bezwarunkowo węgierskiemu ministrowi wyznań i aby wreszcie zniesionem zostało istniejące w Rjece gimnazyum kroackie.

W sprawozdaniu powiedziano dalej, że przez spełnienie powyższych żądań nie zostaną wprawdzie całkowicie załatwione wszystkie kwestye, odnoszące się do Rjeki, uczynionym jednak będzie przynajmniej bardzo ważny krok w kierunku wzmocnienia istniejących pomiędzy Węgrami i Rjeką węzłów i to z obejściem sejmu kroackiego. Sejm peszteński, nie chcąc jednak zaostrzać sprawy i zwiększać jeszcze bardziej rozdrażnienia Kroatów, zwłaszcza, że było to w czasie, gdy zapadła już decyzya zwołania Izby zagrzebskiej, nie wziął wcale powyższego sprawozdania pod dyskusyę i uchwalił tylko rezolucyę, wzywającą rząd, aby starał się pozostające w zawieszeniu kwestye o samorządzie tego miasta portowego i jego okręgu załatwić na podstawie słuszności i wspólnych interesów, ku wszechstronnemu zadowoleniu.

Pomimo to jednak uchwały węgierskiej deputacyi regnikolarnej wywołały w Kroacyi głęboką niechęć, Kroaci bowiem widzą w nich pierwszą wyraźniejszą enuncyacyę, zmierzającą do zupełnego uchylenia Rjeki z pod wpływu kroacko-sławońskiego sejmu i połączenia jej ścisłym węzłem z Węgrami. Gdy Węgrzy wychodzą z tej zasady, iż Rjeka wraz z okręgiem tworzy bezpośrednio z koroną św. Szczepana połączone terytoryum, to jest takie, które należy samodzielnie i bezpośrednio do Węgier, a nie zaś jako część składowa jakiegokolwiek innego ciała korony węgierskiej—Kroaci obstają przy zasadzie, że Rjeka o tyle tylko należy do Węgier, o ile Kroacya znajduje miejsce w ustroju państwowym korony św. Szczepana.

Opierają się oni w tej mierze raczej na geograficznych, etnograficznych i oportunistycznych argumentach, aniżeli na historycznych i prawnych, które to ostatnie służą Węgrom za główną podstawę ich pretensyj. Kroaci roszczą sobie prawo do tego portu, gdyż leży on na „wybrzeżu kroackiem", mieszkańcy jego są w większej części narodowości kroackiej, i ponieważ wreszcie cały jego handel opiera się o Kroacyę. Co się zaś tyczy wreszcie samej Rjeki, to powoduje nią głównie interes materyalny. Uboga Kroacya nie może dać jej wiele, gdy natomiast bogate Węgry za-

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XLIV.

Łepiej drwa rąbać, niż być humorystą. — Humorystyka bezwiedna. — Używanie alkoholu zasługą. — Plagiaty — Nowa komedya francuska.

Humorystyka jest nie jednym rodzajem, ale całą gałęzią literatury, obejmującą wiele rodzajów, z których każdy tworzy specyalność dla siebie, często wykluczającą inne. Widzimy n. p., że pisarze tworzący bardzo lekkie i dowcipne wierszyki — jakich pierwowzorem jest u nas niezawodnie p. Włodzimierz Zagórski — miewają prozę ociężałą jak źle wymięszane ciasto, w której toną najlepsze pomysły. Inni znów potrzebują właśnie tej formy, pozwalającej wygadać się obszernie, ażeby sprawić efekt. Najdoskonalsi komedyopisarze nie zostawili po sobie nic uwagi godnego w innym rodzaju, jak tylko w dramatycznym. Z drugiej strony, powieściopisarze jak Dickens, Thackeray itd. umieli wywoływać formalne spazmy śmiechu w powieściach i szkicach, a nigdy nawet nie porywali się na napisanie komedyi albo krotochwili, chociaż Dickens miał posiadać znakomity talent aktorski. Niejeden też utwór humorystyczny, na pozór lekki jak pianka, jest utworem mozolnej bardzo pracy. Manuskrypta Henryka Heinego poprzekreślane są i poprawiane bez końca; a i u nas znaleźliby się autorowie, którzy potrzebują libry papieru na napisanie dwudziestu kilku wierszy, które później wyglądają tak, jak gdyby były od niechcenia na papier rzucone. W niejednym także fejletonie humorystycznym czuć, jak autor mozolił się z konceptami, jak one piszczą i proszą się, gdy je ciągnie za włosy, jak mu się wymykają, nie zostawiając nic prócz czczej gadaniny. Najmozolniejszem atoli ze wszystkich humorystycznych zajęć zdaje się być redagowanie pisma humorystycznego. Być dowcipnym *ex officio* i to w pewnym niechybnym terminie i na pewien dany temat, to los wcale niegodny zazdrości. To też biografia zmarłego właśnie w Wiedniu Karola Sittera, długoletniego redaktora tamtejszego *Figaro*, czyta się jak historya ciągłych cierpień i męki. Taki redaktor, między innemi trapiony zwykle bywa od niedzieli do środy myślą, że potrzeba rysownikowi dostarczyć pomysłu, któryby się dał ilustrować w sposób odpowiedni jego zdolnościom, a zrozumiały i dowcipny. Udaje się też to bardzo rzadko, a jeżeli uda się parę razy znakomicie, tem większy ztąd wyrasta kłopot dla nieszczęśliwego redaktora, bo publiczność łatwo pozna że późniejsze koncepta już nie są tak doskonałe jak dawniejsze. Z takiej ciągłej irytacyi można popaść w ciężką chorobę.

Błogosławiony, komu nieba dały być humorystą mimo chęci i woli. Potrzebuje on tylko wpaść w świątobliwe oburzenie i wysypać grad pocisków, pomyślanych na seryo, na przeciwnika, który go zirytował, a przy ladajakiej nieznajomości składni i przy odrobinie złego smaku, może być pewnym, że naród będzie się trzymał za boki, czytając najszczersze wylewy jego uczucia. Szczególnie fortunnemi są zwroty tego rodzaju, jak: „twierdzenie to jest kłamliwe, pełne fałszu, z gruntu zmyślone, nieprawdziwe i najniegodziwiej przekręcono". Bardzo także dobrze wydaje się nagromadzenie epitetów, które się osłabiają zamiast się wzmacniać nawzajem, np. gdy się kogo nazwie jednocześnie wyrafinowanym oszustem, bandytą, szubrawcem i zniedołężniałym opojem, kwalifikującym się do szpitalu; albo, gdy ozdobiwszy kogo przydomkiem: „najwstrętniejsze bydlę", dodaje się dla wzmocnienia jeszcze: „zwierzę i kostera". Człowiek zniedołężniały nie może być wyrafinowanym; bydlę nie może być kosterą, a zwierzęciem jest *ipso facto*, iż jest bydlęciem. Ale w takiej stylizacyi, na gruncie której czuć przeświadczenie autora, iż z kretesem pobija nieprzyjaciela, leży właśnie humor rzadki i nieoceniony.

O zarzucie opilstwa wyraża się już Pismo św. w sposób naganny. I w nowszych czasach okazał on się nie zawsze decydującym. Podczas wojny domowej w Zjednoczonych Stanach Północnej Ameryki wszyscy jenerałowie Unii prowadzili jakoś bardzo nieszczęśliwie armie swoje przeciw Południowcom, z wyjątkiem jednego Granta. Tymczasem do prezydenta Lincolna przybyło kilku purytanów z Filadelfii i Bostonu z żądaniem, ażeby oddalił Granta, jako człowieka pijącego *whiskey* bardzo często i w wielkich ilościach.

— A nie wiecie panowie, od jakiej firmy Grant pobiera swój *whiskey?* Zapytał Lincoln.

— Do czegoż zmierza to zapytanie prezydencie?

— Bo, widzicie panowie, chciałbym nieco tego *whiskey'u* posłać wszystkim naszym dowódzcom, a może im się uda dorównać Grantowi.

Sensem moralnym tej anegdoty nie jest bynajmniej to, że *whiskey* lub jakikolwiek inny trunek jest rzeczą pożyteczną, ale to, że nie należy nikomu czynić zarzutów niedorzecznych i którym fakta zaprzeczają. Po pijanemu nikt w dzisiejszych czasach nie wygra bitwy, nikt nie napisze zrozumiałego od biedy artykułu i t. d. Zdaje się natomiast, że są ludzie, którym dla podniecenia czynności ich umysłu potrzebną jest pewna dawka alkoholu. Są także warunki i stosunki, wymagające koniecznie picia napojów wyskokowych. I tak, we Lwowie jest to aktem lokalnego patryotyzmu pić tylko piwo, wino i wódkę, od czasu jak pp. inżynierowie wyrachowali, jak mała ilość wody przypada tu na jednego mieszkańca.

Czy nie chciałby który zjazd literacki dać nam definicyi, co właściwie stanowi plagiat? Według jednych już przytoczenie jakiegoś przysłowia, albo znanej anegdoty i zastosowanie jej do nowego jakiego wypadku, jest plagiatem. Według drugich, nie wolne pisarzowi pod nie wiem jakiemi karami, powtarzać tego co już raz napisał — rzecz zabójcza dla mnie, który napisałem przeszło już tysiąc fejletonów i wszystkich na pamięć umieć nie mogę. Inni znowu mają liberalniejsze pojęcia o plagiaryzmie, a lord Tenyson wystąpił właśnie z listem zawierającym trafne uwagi, dla krytyków w tej mierze. Listu tego nie powtarzam, żeby mi znowu nie zarzucono, że *ich übersetze*. Zarzuty ich idą często za daleko. Rochefort wytknął niedawno Ohnetowi, że wziął treść jednej ze swoich komedyj z noweli szwedzkiej, drukowanej w r. 1846. Pokazało się, że ani Rochefort, ani Ohnet nie czytał tej noweli, ponieważ nie była tłómaczoną na

pewniają jej korzyści, mogące przyczynić się niezmiernie do podniesienia i ożywienia miejsca portowego. Na dowód, iż Rjeką nie powodują szczególniejsze dla Węgier sympatye, lecz prosty interes kupiecki, może posłużyć okoliczność, że niedawno mieszkańcy tego miasta protestowali energicznie przeciw szkołom madiarskim i zaprowadzeniu języka węgierskiego jako wykładowego w tamtejszem gimnazyum państwowem, gdy natomiast istniejące tam gimnazyum kroackie używa opieki i protekcyi ze strony ludności.

W przededniu otwarcia sejmu zagrzebskiego prasa kroacka z podwójnym ferworem występuje przeciw pretensyom Węgier i wzywa reprezentacyę krajową, aby wytrwała na dotychczasowem stanowisku. Zdaniem tej prasy wyżej wymienione żądania deputacyi węgierskiej nie dadzą się pogodzić ani z ustawami, ani z zasadami słuszności i sprawiedliwości. Skoro zaś ugoda jest niemożliwą, należy zatrzymać dotychczasowy stan prowizoryczny...

W podobnym stanie rzeczy niewiele jest rzeczywiście nadziei rychłego ukończeuia obecnego prowizoryum, nad czem w każdym razie tylko ubolewać należy, gdyż dopóki kwestya ta, stanowiąca jabłko niezgody pomiędzy Węgrami i Kroacyą, stanowczo rozwiązaną nie zostanie, dopóty nie może być mowy o trwałem pojednaniu pomiędzy krajami z tej i z tamtej strony Drawy.

KORESPONDENCYE

Poznań, dnia 2 czerwca 1884.

Dziś, o godzinie 9tej rano rozpoczął się zjazd IV przyrodników i lekarzy, a na rozpoczęcie zgromadzili się wszyscy uczestnicy zjazdu, w kaplicy Mieczysława i Bolesława w tutejszym katedralym kościele, gdzie uroczystą mszę świętą odprawiał powszechnie a zaszczytnie znany ksiądz dr. Kantecki, który jest członkiem wydziału gospodarczego urządzającego zjazd poznański.

O 11tej przed południem zagaił pierwsze posiedzenie zjazdu prezes wydziału gospodarczego dr. Wicherkiewicz w pięknie przystrojonej na ten cel sali polskiego teatru, w obec licznie zgromadzonych obywateli m. Poznania, którzy zostawiając dla uczestników parter i loże parterowe, zajęli wszystkie miejsca 1go, 2go i nawet 3go piętra. Przywitawszy zjazd i opowiedziawszy przeszkody jakie spowodowały, że zjazd naznaczony pierwotnie na rok 1883, odbywa się dopiero obecnie, w pięknej parafrazie przysłowia „czem chata bogata, tem rada“ — zapewniał dr. Wicherkiewicz gości zjazdu, że choć chata, którą rozporządzają, nie jest dość bogata, aby przyjąć gości według życzenia — czyni się co można, by gościom było dobrze. Uczestnicy zjazdu doznający na każdym kroku dowodów wielkiej uprzejmości i gościnności, tak wydziału gospodarczego jak i obywateli miastu, odpowiedzieli mu rzęsistemi oklaskami. W imieniu obywateli miasta, powitał następnie zjazd p. Antoni Krzyżanowski, senior miasta Poznania. Na propozycyę wydziału gospodarczego, wybrano przez aklamacyę, przewodniczącym zjazdu dr. Szokalskiego z Warszawy, zastępcami przewodniczącego dr. Józefa Majera, prof. Rydla z Krakowa, hr. Augusta Cieszkowskiego, dr. Benedykta Dybowskiego, dr. profesora Janowsky'ego z Pragi, radcę dra Małeckiego z Poznania i dra Żulińskiego, a sekretarzami Merczynga, Bajkowskiego, dr. Schramma i dr. Reichmanna. Przechodząc do porządku dziennego zjazdu, rozpoczął dr. Szokalski swój wykład „o badaniu i obserwacyi przyrodniczej u nas i w innych krajach“. —

Wykład ten, wygłoszony ustnie, będzie pomieszczony w pismie zjazdu. Prelegent charakteryzował metodę badań i obserwacyi Niemców, Anglików, Francuzów, Włochów i naszą; mamy do Włochów być najpodobniejsi, chociaż im ustępujemy tak w wytrwałości pracy, jak w głębokości poglądu. Niejeden brak w naszem naukowem stanowisku tłómaczy się tem, że klasy przewodnie i dawniej i teraz zajmują się wyłącznie społeczno-politycznemi kwestyami. Mamy wprawdzie olbrzymów wiedzy, jak Kopernik, Sniadecki, ale nauka nie dostaje się do nas, ogół mało ją odczuwa. Stan rzeczy jednak polepszył się bardzo w XIX w. i uniwersytet Wileński zaznaczył nową erę w społeczeństwie, świetnie rozwiniętą przez szkołę główną Warszawską i Akademię umiejętności w Krakowie. Znakomite postępy, jakie medycyna Polakom zawdzięcza, i wielka sława polskich chirurgów i oftalmologów dowodzi, iż nam nie brak uzdolnienia do przyrodniczych studyów, i napawa otuchą, że wyrównamy innym narodom.

Zjazdowi przyrodników i lekarzy rokuje prelegent wielkie znaczenie w dziejach naszych, jeśli się przyczyni do rozwinięcia w dorastającem pokoleniu zmysłu obserwacyjnego. Mowca kończy życzeniem, by zjazd spełnił to zadanie, a w rozwoju nauki pozostał samodzielnym wobec innych narodów i wierny rodzimemu charakterowi.

Odczyt dr. Krówczyńskiego „o wpływie odziedziczania na życie indywidualne i narodowe“ wykazywał doniosłość wpływu rodziców, wychowania i otoczenia na pokolenia przyszłe i wzywał do zastosowania w życiu zasady: Zdrowa dusza w zdrowem ciele.

P. Leon Syroczyński przedstawił obraz pracy dokonywanej zbiorowemi siłami i kosztem funduszu krajowego w Galicyi, mówił o geologicznych badaniach głębszych warstw ziemi w okolicach naftowych, zaznaczając rozwój w tym kierunku Galicyi, dzięki gorliwemu działaniu p. marszałka dr. Zyblikiewicza, wytrwałości Wydziału krajowego, tudzież gorliwej a bezinteresownej pomocy uczonych geologów.

Z kolei dr. Jaworski (z Krakowa) uzasadnia wniosek założenia czasopisma wyłącznie dla prac czysto doświadczalnych w zakresie wszystkich nauk lekarskich, a równocześnie organu zjazdów przyrodników i lekarzy polskich. Po przemówieniach dr Rostafińskiego i Blumenstocka (z Krakowa) przeciw wnioskowi, odesłano go do komisyi medycyny wewnętrznej. Poczem odczytano wśród ogólnych oklasków bardzo liczne telegramy z Galicyi, Czech, Morawy i Szląska, a o godzinie $1^1/_2$ zamknął przewodniczący posiedzenie.

Zdanie sprawy z ruchu naukowego Akademii Umiejętności

od dnia 5 maja 1883 r.

podane przez Sekretarza generalnego.

(Ciąg dalszy.)

Z zapisów i darów wspomnieć należy urzędową deklaracyę notaryalną panów Karola, Józefa i Ignacego Lipskich, sukcesorów *ab intestato* ś. p. pani Sierakowskiej, mocą którejto deklaracyi rzeczeni sukcesorowie obowiązują się, stosownie do woli zmarłej, wypłacić Akademii sumę 4500 rubli na fundusz żelazny.

Pani Paulina Żurowska, z woli zmarłej pani Pauliny Radzimińskiej, oddała w zarząd Akademii sumę 15.000 rubli na ustanowienie z tejże stypendyum imienia Mickiewicza. Oznaczenie warunków do otrzymania tych stypendyów pozostawiono zarządowi Akademii, z tem jednem zastrzeżeniem, iżby przy równych innych warunkach pierwszeństwo dawane było uczniom, pochodzącym z Królestwa Polskiego. Mocen zatem rozrządzać wedle własnego uznania, zarząd Akademii ustanowił z dochodów od rzeczonego kapitału trzy stypendya po 200 rubli rocznie dla uczniów trzech wydziałów świeckich Uniwersytetu krakowskiego (z zastrzeżeniem wyżej wyrażonego pierwszeństwa). Pozostające zaś od rocznego procentu 150 rubli, mają się składać przez lat pięć, po których powstała ztąd suma użytą będzie na zasiłek dla kandydata, który po otrzymaniu stopnia naukowego w Uniwersytecie krakowskim, chciałby dla dopełnienia nauk udać się za granicę. Trzy stypendya roczne z tej fundacyi już w roku bieżącym przyznane i rozdane zostały.

Spłata należytości z zapisu nieznajomej osoby, intabulowanej na nieruchomości pp. Franciszka i Józefa Wróblów w Warszawie, za poradą mecenasa dr. Lucyana Wrotnowskiego, prolongowaną została dłużnikom do dnia 1go kwietnia 1884 r., po opłaceniu rat procentowych. Kapitał do dziś dnia niewypłacony.

Fundusz przeznaczony przez ś. p. księdza Adama Jakubowskiego na premia ogłoszonych w myśl jego konkursów, gdy te pozostawały bez odpowiedzi, wcielono do funduszu, *Voluminów Legum* wydawnictwa z daru tegoż dawcy pochodzącego.

Kwota 150 rubli, ofiarowana niegdyś bez wskazanego przeznaczenia przez p. Józefa Ulanowskiego, obrócona z wiedzą i zgodą dawcy na cel wydawnictw komisyi prawniczej. Na tenże cel użytą być ma z tego samego źródła pochodząca kwota 100 rubli, przeznaczona na premium dla prac konkursowych historycznych (konkurs imienia Długosza), gdyby termin oznaczony upłynął, a prace z zakresu konkursu nie nadeszły.

Stypendya rozdane były, jak następuje:

1) Stypendya im. Konarskiego na rok 1884 otrzymali pp.: Feliks Lic, uczeń wydziału lekarskiego i Roman Czauderna, uczeń wydziału prawniczego.

2) Stypendyum z fundacyi ś. p. Ferdynanda Sawickiego: p. Franciszek Siekierzyński, ukończony uczeń wydziału prawa.

3) Stypendyum im. Mickiewicza pp.: Jan Sędzimir i Adolf Barański, obydwaj uczniowie wydziału filozoficznego, rodem z Królestwa Polskiego. Stypendyum trzecie, na żądanie pani P. Zurowskiej i stosownie do woli ś. p. pani Pauliny Radzimińskiej, nadane było wyjątkowo uczniowi gimnazyalnemu Adamowi Kicińskiemu, jako krewnemu fundatorki.

4) Stypendya z fundacyi ś. p. dra Katarzyńskiego, otrzymali pp.: Władysław Abraham, uczeń wydziału filozoficznego, Ignacy Janasiński, uczeń wydziału prawa i Szymon Bernadzikowski, uczeń wydziału lekarskiego.

Dary, któremi wzbogaciły się w tym czasie zbiory Akademii i jej biblioteka, wyszczególnione będą dokładnie w Roczniku Zarządu. Tu tylko z żywą dla dawców wdzięcznością wymienia się najznakomitsze. Za taki uważamy słusznie dar pani Maryi Jundziłłowej, która przesłała Akademii księgozbiór, pozostały w rodzinie po znakomitym botaniku księdzu Stanisławie Jundzille. Część mniejsza przeznaczona jest do użytku młodzieży, uczącej się w seminaryum botanicznem, a pozostawiona do wyboru prof. Rostafińskiego. Większa część, wynosząca przeszło trzysta dzieł i zielnik X. Jundziłła z czterdziestu tek złożony, jest własnością Akademii. — Pięknym także i kosztownym darem jest nadesłane przez północno-amerykańskie Towarzystwo geologiczne (*Unitad-States Geologieal Surwey*) pomnikowe dzieło *Atlas to accompany the Tertiary History of the Grand Canon district.* Washington 1882) — Atlas do historyi trzeciorzędnej formacyi wielkiego Canonu.

Z przyjemnością i z żywą wdzięcznością podać winniśmy do wiadomości powszechnej, że rodak nasz, pan Stefan Szulc-Rogoziński, obecnie na wyprawie eksploracyjnej w środkowej Afryce, wiadomości i spostrzeżenia swoje przesyła Akademii, a przez jej dopiero pośrednictwo uczonemu światu za granicą. I tak pierwsza, jaka była kiedy nakreśloną, mapa wybrzeży Kameruńskich, kraju Bakundu, z rysunku p. Rogozińskiego odbita, dostaje się w posiadanie Towarzystw geograficznych, które się o nią (jak np. Tow. geogr. belgijskie) skwapliwie dopominają. Rysunek sam, na miłą i chlubną pamiątkę dawcy i jego (wśród Polaków tak rzadkiego) przedsięwzięcia, przechowuje się troskliwie w zbiorach Akademii.

Przyznanie nagród za wypracowania konkursowe ogłoszone będzie osobno.

Nadsyłane z Wiednia do kontroli języka polskiego przekłady ustaw państwa, kontrolowane były, jak zwykle, przez właściwy osobny komitet. W ubiegłym roku mianowicie: Ustawa Przemysłowa, Nowe Przepisy Egzaminacyjne dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych, i Ustawa o upadłościach.

Z wystaw, jakie w ciągu ubiegłego roku przypadły, ukazały się na wystawie zabytków z czasów Jana III ze zbiorów Akademii te przedmioty, które komitet owej wystawy sam wskazał i wybrał. W otworzyć się właśnie mającej wystawie zabytków wieku XVI bierze Akademia udział, jak w poprzedniej.

W wystawie ornitologicznej, urządzonej w Wiedniu (w kwietniu b. r.) pod protektoratem J. Ces. Wys. Arcyksięcia Następcy Tronu, Akademia późno, a urzędownie w ostatnich zaledwo dniach przed otwarciem wystawy zawiadomiona, nie mogła już zdążyć z przesłaniem okazów ornitologicznych i poprzestała na przesłaniu własnych publikacyj, do przedmiotu tego się odnoszących. — Chciała tym przynajmniej sposobem okazać chętną gotowość swoją do uczestniczenia we wszystkiem, co naukę obchodzić może, zwłaszcza też w obrębie tego państwa, którego Monarsze tak wiele zawdzięcza.

Stosunki zewnętrzne z akademiami i zakładami naukowemi, oprócz dawniej istniejących, zawiązano w roku ubiegłym następujące: O wzajemną zamianę obustronnych publikacyi zgłosiły się: Holenderskie Towarzystwo Nauk Przyrodniczych (*Societé hollandaise des sciences naturelles*) w Harlem; Muzeum Północne (*Nordishe Museet*) w Stockholmie; *Gesellschaft für Schleswig-Holstein Lauenburgische Geschichte* w Kiel; Komitet geologiczny ministerstwa domenów koronnych w Petersburgu; Historyczno-filozoficzny wydział uniwersytetu petersburskiego; Uniwersytet św. Włodzimierza w Kijowie; Towarzystwo przyrodnicze, z tymże uniwersytetem złączone, w Kijowie; Turyngskie Towarzystwo historyczno-archeologiczne (*Verein für Thüringische Geschichte und Alterthumskunde*) w Jenie; Towarzystwo przyrodniczo-lekarskie Heskie (*Oberhessische Gesellschaft für Natur u. Heilkunde*) w Giessen. Wznowiono zaś dawniejszy, a przez czas niejaki zaniedbany stosunek z francuskiem ministerstwem oświaty.

Wydziały (i ich komisye) dokonały w roku ubiegłym następujących prac i wydawnictw:

Wydział matematyczno-przyrodniczy, z 34 przedstawionych sobie rozpraw przeznaczył do ogłoszenia: z zakresu matematyki pięć: dra Puzyny, prof. Mieczysława Łazarskiego, dra Rajewskiego i dwie p. Stodółkiewicza; z fizyki trzy: jednę prof. dr. Kuczyńskiego i dwie dra Olearskiego; z meteorologii dwie prof. Kuczyńskiego; z chemii pięć: prof. dra Radziszewskiego i p. Wispeka, dra Bandrowskiego, p. Onufrowicza, dra Lachowicza i prof. dr. Czyrniańskiego; fizyolozoficzną jednę p. drda Justyna Karlińskiego; z zakresu anatomii porównawczej jednę dra Jaworowskiego; z zoologii dwie prof. Władysława Kulczyńskiego i dra Jaworowskiego; z botaniki sześć: prof. dr. Rostafińskiego, dra Godlewskiego, dra Prażmowskiego, p. Raciborskiego i dwie prof. dra Janczewskiego; z paleontologii cztery dra Altha, p. Ossowskiego i dwie dra Szajnochy.

Oprócz tego otrzymał wydział tymczasowe zawiadomienia o następujących pracach: Od prof. dr. Wróblewskiego, o krytycznej temperaturze, krytycznem ciśnieniu i o gęstości ciekłego tlenu, tudzież o skropleniu wodu i o zamrożeniu azotu; od prof. dr. Karola Olszewskiego, o oznaczeniu gęstości i o współczynniku rozszerzalności ciekłego tlenu, o zamrożeniu 4 gazów i 2 cieczy, dotąd nieznanych w stanie skrzepłym, o skropleniu powietrza atmosferycznego, o nieudanych próbach skraplania wodu, oziębianego wrzącym tlenem i o skropleniu wodu oziębianego wrzącym azotem pod ciśnieniem 6 mm., tudzież o zamrożeniu azotu; od prof. dr. Rostafińskiego o znaczeniu jąder komórkowych w świecie roślinnym, od pana Konstantego Jelskiego, o powstawaniu krzemieni; od dr. Kopernickiego o czaszkach Ainów; od rektora Domejki, rys jego 45-letniej naukowej działalności w Chili.

Wszystkie te tymczasowe zawiadomienia i część wyżej wspomnionych rozpraw są zamieszczone w XI tomie Rozpraw i Sprawozdań z posiedzeń Wydziału, który właśnie wyszedł z pod prasy; reszta wspomnionych rozpraw zostanie umieszczoną w tomie IX Pamiętnika, którego większa połowa jest już wydrukowana, i w tomie XII Rozpraw i Sprawozdań, tudzież w X tomie Pamiętnika Wydziału, których druk wnet się rozpocznie.

Kosztem funduszów wydziału matematyczno-przyrodniczego drukuje się „Żywot Jana Brosciusza“, opracowany przez prof. dr. Frankego. Z tegoż funduszu udziela się także zasiłek na wydawnictwo prac etnograficznych p. Oskara Kolberga.

Korespondencyą wydziału i redakcyą Rozpraw i Sprawozdań z posiedzeń Wydziału tudzież Pamiętnika, zajmuje się sekretarz wydziału prof. dr. Kuczyński.

W komisyi antropologicznej, jak dawniej, najobfitszy plon przyniosły prace etnograficzne, łatwiej dokonać się dające. Temu zawdzięcza komisya wiadomości z tego dzia-

---

język francuski, a żaden z obydwu pisarzy innego języka oprócz swojego ojczystego nie rozumie.Plagiatem możnaby nazwać raczej, nową komedyę p. Bissona, pod tytułem „Deputowani z Bombignac“ przedstawianą obecnie w *Théatre Français* z powodzeniem, które ją z pewnością i na nasze sceny przeniesie. Treść jej przypomina atoli aż nadto znaną sztukę „*Le mari à la campagne*“. Hrabia de Chanteleure kocha bardzo swoją żonę, ale nie może przy niej wytrzymać na wsi z powodu, iż ma złą teściowę, starą margrabinę. Przyjaciel radzi mu ażeby się starał o krzesło deputowanego z Bombignac w południowej Francyi. Hrabia słucha tej rady w ten sposób, że sam w towarzystwie jakiejś aktorki jedzie do Paryża a do Bombignac, gdzie jest zupełnie nieznany, wysyła swojego sekretarza p. Pinteau, ażeby kandydował jako hrabia Chanteleure. P. Pinteau, przybywszy na miejsce daje się unieść swoim przekonaniom politycznym i innym namiętnościom. Zamiast mów legitymistycznych wygłasza ultra-republikańskie i zaplątuje się nadto w intrygę miłosną z jakąś osobą używającą złej sławy i naraża się na różne awantury. O wszystkiem tem dowiaduje się stara margrabina jako o sprawkach swojego zięcia, a rezultatem tego *qui pro quo* są dwie godziny serdecznego śmiechu w lożach i na parterze. Przyznaje się p. Pinteau do winy, sprowadza zgodę i spuszczenie kurtyny. Bliższych szczegółów dowie się szanowny czytelnik najdalej za rok z recenzyi o przedstawieniu „Deputowanego z Bombignac“ na scenie lwowskiej.

Jan Lam.

ła, jakie nadesłały panie: M. Tomaszewska, z Cetuli w powiecie jarosławskim, L. Stadnicka, z Niemirowa na Podlasiu, St. Ulanowska z Łukowic na Podolu; panowie: Iwan Franko z Lolina w pow. stryjskim, Dr. Ciniciała z okolic Cieszyna. — Nadesłany przez p. Lipińską rękopism pozostały po jej mężu, przejrzał i do użycia przysposobił p. Oskar Kolberg. — Z zakresu antropologiczno-archeologicznego, cenne nabytki uzyskał, przedstawił i opisał p. G. Ossowski, z jaskini Maszyckiej w Ojcowie. Z pozostałego po ś. p. B. Podczaszyńskim materyału, zrobiono użytek z opisu ważnych wykopalisk w Dembem i Dworakach Pikotach. Wreszcie co do działu badań na osobach żywych, zamiar podania charakterystyki fizycznej ludności galicyjskiej, począwszy od 25go roku życia, nie mógł być wykonany z powodu niedostatecznego jeszcze materyału. Natomiast prowadzi się dalej obliczenia średniego trwania życia, które, odnośnie do parafii krzeszowickiej dokonane przez dr. Sciborowskiego, niebawem w VIII tomie *Zbioru* przez komisyę wydawanego, ogłoszone będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Rossyjska komisya dla reformy policyi, obradująca pod przewodnictwem generała Orzewskiego, byłego szefa żandarmeryi warszawskiej, a obecnie towarzysza ministra spraw wewnętrznych, w celu dokładnego zbadania systemów policyjnych innych państw, wydelegowała za granicę odpowiednią ilość osób fachowych. Dopiero po ich powrocie rozpoczną się na nowo obrady nad reformą policyi.

Dzienniki donoszą, że w tak zwanych guberniach północno-zachodnich władze policyjne, na mocy czasowych rozporządzeń, wzięły się energicznie do rugowania żydów z zajmowanych przez nich od dawna siedzib. Wiele rodzin zmuszono do natychmiastowego przesiedlenia się w inne okolice.

Na ostatniem zebraniu szlachty mohilewskiej postanowiono jednogłośnie wystąpić do rządu z żądaniem, aby majątki, pozostałe po zmarłych bezpotomnie właścicielach szlacheckiego pochodzenia, które dotychczas przechodziły na własność skarbu, odtąd przechodziły: nieruchome na własność szlacheckich towarzystw tej gubernii, w której znajduje się posiadłość, ruchome zaś, na własność szlacheckich towarzystw gubernii, w której rodowych księgach dziedzicznych byli zapisani zmarli bezpotomni posiadacze.

W radzie ministrów stoi obecnie na porządku dziennym kwestya uchwalenia etatu profesorów dla nowego uniwersytetu syberyjskiego, który ma być otwarty w Tobolsku w przyszłym roku.

Według doniesień dzienników, mają być w tych dniach w radzie państwa roztrząsane niektóre kwestye dotyczące instytucyi przysięgłych. Obecny porządek układania list uznano za niezadawalający, skutkiem czego postanowiono wprowadzić na przyszłość udział w komisyach układających nowe listy przedstawicieli urzędu prokuratorskiego. Uznano również za niewłaściwe obecne przepisy o wyłączaniu przysięgłych, w obec czego w miejsce dwunastu przysięgłych, wolno będzie wyłączać tylko sześciu, mianowicie trzech prokuratorowi, a trzech obrońcy, przyczem każda strona będzie mogła korzystać ze swego prawa tylko w tym rozmiarze, choćby nawet przeciwna nie wyłączała ani jednego.

W końcu lipca lub w połowie sierpnia odbyć się mają za Kronstadtem wielkie manewra morskie. Manewra rzeczone odbędą się pod wybrzeżem finlandzkiem Transund, obfitującem w wysepki i szuwary, przypadną zaś współcześnie z pobytem flotyli angielskiej i niemieckiej, które przybyć mają w odwiedziny do Kronstadtu na kilka tygodni.

(Zatarg polityczny w Norwegii.)

W oryginalnej korespondencyi z Chrystyanii podaje *Dz. Poznański* kilka szczegółów wyjaśniających przyczyny zatargu i wiadomość o kilku nowych uchwałach sejmu szwedzkiego, który stanął po stronie reprezentacyi norwegskiej. „Sprawa norwegska, pisze korespondent, z dniem każdym przybiera coraz większe rozmiary i echo jej już po trochę zaczyna się odbijać w innych sejmach zagranicznych. Kanclerz niemiecki potępił wprawdzie politykę sejmu norwegskiego, ale w Szwecyi nie podzielono tej opinii. Świadczą o tem rozprawy, które się toczyły w sejmie szwedzkim nad sprawą norwegską i zapadłe tam uchwały. Pobudką do rozpraw w Sztokholmie były dwie sprawy, które w swym czasie wywołały wielkie oburzenie w całym kraju. Pierwszą z nich było wiadome oświadczenie prezesa ministrów, który na żądanie króla orzekł w imieniu swych kolegów, że królowi jako monarsze wspólnemu dla dwóch krajów przysługuje absolutne veto w Norwegii. Sejm jednak szwedzki innego był zdania i większością głosów oświadczył, że rząd szwedzki pod żadnym pozorem nie ma prawa mięszania się do spraw norwegskich. Była to klęska dla prezesa ministrów i wskutek tego natychmiast podał się do dymisyi. Drugą sprawą obrad były wiadome pogłoski, jakoby rząd szwedzki w czasie toczącego się procesu, przewidując niepomyślny wynik wyroku sądu państwowego, zawezwać miał o radę i pomoc przeciwko Norwegii interesowane mocarstwa, które w traktacie z roku 1814 udział brały. Chociaż rząd szwedzki, zmuszony przez prasę, zaprzeczył stanowczo tym wieściom, nie uspokoiło to jednak opinii publicznej ani tutaj, ani w Szwecyi; powiadano, że mógł rząd z czystem sumieniem zaprzeczyć pogłoskom, nawet wierzono, że nie robił podobnego kroku — ale podejrzywano, że król na własną rękę porozumiewał się z mocarstwami, opierając się na tem, że dawniej w takich samych wypadkach królowie szwedzcy to czynili bez porozumienia się i rady swych ministrów.

Dla uniknięcia w przyszłości nieporozumień i wyniknąć mogących z tego powodu zawikłań, postawiono wniosek, żądający ograniczenia w tym względzie prerogatyw króla, który także przeszedł większością głosów. W przyszłości więc, nie wolno będzie królowi porozumiewać się z mocarstwami zagranicznemi na własną rękę; do każdej takiej czynności musi król zasięgnąć rady i porozumiewać się z ministerstwem właściwego kraju, którego sprawa dotyczy.

Postawiony niedawno temu wniosek o zmianę ustawy za obrazę króla, w tych dniach stał się ustawą, odtąd więc dozwolonem jest krytykowanie czynów królewskich w przyzwoity sposób; za obrazę zaś króla, osoby winne podlegają karze, ustanowionej prawem. Do ustawy tej dołączono uwagę, aby pięć osób, którym świeżo wytoczone zostały procesa za przewinienia prasowe, ponieważ jeszcze wyroki nie zapadły, zostały osądzone wedle nowego prawa. Dodatek ten okazał się jednak zbyteczny, gdyż na drugi dzień potem król wydał rozporządzenie, aby wszystkie rozpoczęte procesa umorzyć. Prawica z tego powodu głosi, że król tym sposobem ułaskawił osoby winne, lewica zaś, że do tego kroku król zmuszony został, niepomyślnym wynikiem obrad w Rigsdagu oraz nowem uchwalonem prawem w Stortingu. - Były minister wojny Munte zachorował i na oznaczony dzień do Stortingu się nie stawił, ale nadesłał piśmienne oświadczenie, donosząc, że przygotowania wojenne jakie poczynione zostały podczas zasiadania sądu państwowego, zarządzone zostały przez przezorność, z obawy wyniknąć mogących rozruchów; nie zadowoliło to jednak lewicy i teraz zamiarem jest powołać obecnego prezesa ministrów Sweigaarda, który był także członkiem byłego rządu do wyjaśnienia stanu rzeczy, tymczasem coraz więcej nabierają tego przekonania, że były rząd miał zamiar zrobienia zamachu stanu i do tego porobił potrzebne przygotowania i na to podobno lewica ma dowody w ręku.

KRONIKA

— **JE. p. Minister br. Ziemiałkowski** przesłał na ręce c. k. starosty sokalskiego datek 50 zł. na rzecz pogorzelców miasta Bełza.

— **Do Rady powiat. sokalskiej** wybrani: z grupy gmin wiejskich naczelnicy gmin Baszuk Marcin, Garwona Iwan, Horbaj Stefan, Kwaśnica Hawryło, Lewicki Paweł, Sirko Antoni i Wodonos Semen, gr. kat. proboszcz. ks. Lewicki Emil, ks. Pasławski Platon i Rozdzielski Mikołaj, włościanin Maluca Antoni i właśc. d. Polanowski Stanisław, z grup miast: adw. dr. Walery Filipowski, właśc. dóbr hr. Lanckoroński Zbigniew, właść. realności Robak Tomasz i kupiec Schönfeld Izrael, z grupy większych posiadłości ziemskich, właściciele dóbr: Hulimka Aleksander, Kruszewski Wincenty, Kuszyński Leon, Obertyński Zdzisław i Żukiewicz Józef, dzierżawcą dóbr: Karczewski Henryk, Obertyński Aleksander i Wiśniewski Tadeusz, gr. kat. proboszcz ks. Kowalski Tytus i rzym. kat. proboszcz ks. Kunaszowski Izydor. Rada dnia 28 maja ukonstytuowała się, wybierając swoim prezesem p. Stanisława Polanowskiego, zastępcą prezesa p. Leona Kuczyńskiego, wydziałowymi: ks. Emiliana Lewickiego, dr. Walerego Filipowskiego, Zdzisława Obertyńskiego, ks. Mikołaja Rozdzielskiego i Tadeusza Wiśniewskiego: zastępcami wydziałowych hr. Zbigniewa Lanckorońskiego, Antoniego Sirko, Tomasza Robaka, ks. Tytusa Kowalskiego, ks. Izydora Kunaszowskiego i Aleksandra Obertyńskiego. Dodać należy, że cała lista członków zarządu Rady przeszła jednogłośnie i że p. Stanisław Polanowski, który zajęty w Sejmie i Radzie państwa, oraz zarządem własnego rozległego majątku, już przed wyborami wymawiał się od przyjęcia obowiązku prezesa Rady powiatowej, cofnął swe postanowienie gdy udała się do niego deputacya 80 gmin wiejskich powiatu z prośbą ażeby wybór na prezesa przyjął.

* **Do Rady powiatowej** tarnowskiej w wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich wybrani zostali: ks. dr. Adam Kopyciński, poseł na Sejm krajowy i p. Adolf Dobrzański, przełożony obszaru dworskiego.

— **Na czas trwania jarmarku** w Ułaszkowcach, t. j. od dnia 10 b. m. do 10 lipca każdego roku, zaprowadzoną została druga codzienna komunikacya pocztowa dla transportu przesyłek między Ułaszkowcami a Czortkowem.

— **Na czas sezonu kąpielowego,** t. j. od 1 b. m. do końca września, zaprowadzone zostały oprócz eraryalnych urzędów pocztowych w Szczawnicy i Krynicy, urzędy pocztowe w Żegiestowie, Truskawcu i w zdrojowisku „Rymanów“. W tymże samym czasie obiegać będą poczty osobowe z Krakowa do Szczawnicy (raz na dzień), ze Starego Sącza do Szczawnicy (dziennie dwa razy), tudzież między Lwowem a Lubieniem wielkim, między Rzeszowem a Iwoniczem, jako też między Sanokiem względnie Zagórzem a Iwoniczem.

— **Posiedzenie komitetu pomnika** A. Mickiewicza odbyło się przedwczoraj w Krakowie. Obecny na niem syn wieszcza, p. Władysław **Mickiewicz**, złożył podziękowanie członkom za starania w sprawie tej podjęte, a zarazem oświadczył gotowość imieniem rodziny zmarłego złożenia do Muzeum Narodowego biustu, medalionów, dagerotypu i maski pośmiertnej wieszcza. Następnie zastanawiano się nad sprawą przewiezienia zwłok wieszcza do Krakowa i uchwalono, aby wyznaczona komisya wnioski swe z obliczeniem kosztów i oznaczeniem czasu, kiedy to ma nastąpić, przedłożyła komitetowi, który, po objawieniu swego zdania, sprawę tę Radzie miasta do ostatecznej decyzyi przedłoży.

— **W szkole zakładu karnego** dla mężczyzn, we Lwowie, dnia 13 i 14 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędą się półroczne egzamina, a mianowicie w piątek dnia 13 w drugiej, a w sobotę dnia 14 w pierwszej i trzeciej klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu w II klasie dnia 13 odprawione będzie w kaplicy zakładu o godzinie w pół do 9 rano w obecności wszystkich, do szkoły chodzących więźniów cicha msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Na pogorzelców w Glinianach** złożono: w powiecie myślenickim kwotę 20 zł. 80 ct.; w rudeckim 25 zł. 1 ct.; w sanockim 10 zł. 96 ct.; w sokalskim 37 zł. 58 ct., w stanisławowskim 34 zł. 50 ct.: w tarnobrzeskim 29 zł. 59 ct.; w tarnowskim 27 zł. 88 ct.; w tłumackim 13 zł. 81 ct.; w wadowickim 17 zł. 48 ct.; w wielickim 20 zł; w zbaraskim 66 zł. 30 ct., oraz 8 sztuk bielizny; w złoczowskim 55 zł. 50 ct., a w powiecie żywieckim 6 zł. 50 ct. — oprócz datków, poprzednio już wykazanych. Wszystkie kwoty powyższe odesłane zostały na ręce c. k. starostwa w Przemyślanach.

— **Nagłą śmiercią** zmarł Józef Józko, muzykant, w swem mieszkaniu pod l. 38 przy ulicy Żółkiewskiej. Zwłoki odstawiono do kostnicy głównego szpitala, celem przedsięwzięcia obdukcyi policyjno-sanitarnej.

— **Nieostrożna jazda.** Dorożkarz nr. 242, nadjechawszy z ulicy Leona Sapiehy na ulicę Gródecką, zetknął się na skręcie tych ulic z drugą dorożką, wiozącą dwie osoby, a nie zdoławszy już powstrzymać rozpędzonego konia, byłby dyszlem roztrzaskał jednej z tych osób głowę, gdyby się ona dość wcześnie nie była usunęła i tylko jej kapelusz, został zniszczony, a latarnia najechanej dorożki zgruchotaną. Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu kwietniu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały następujących przestępców: za nieostrożne obchodzenie się z ogniem 1, za uszkodzenie publicznych plantacyj 1, za zanieczyszczanie studni 1, za kradzież 146, za sprzeniewierzenie 6, za oszustwo 9, za rabunek 1, za zgwałcenie 1, za obrazę straży 19, za uszkodzenie na ciele 11, za opilstwo 85, za burdy uliczne i tamowanie przejść i przejazdów na publicznych miejscach 59, za żebranie [illegible] za dręczenie zwierząt 12, za włóczęgostwo 215, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów 28, za przekroczenia regulaminu służbowego 22, za przekroczenie regulaminu prostytuc. 8, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 4, za grę hazardowną 4, za przejechanie 2. Z sądów karnych odstawiono po odbytej karze 158 osób, zatem razem 806 osób. Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 32, do c. k. sądu pow. karnego 197, do magistratu 71, mianowicie do zbadania przynależności, zajęcia pracą, lub innego odpowiedniego zarządzenia, a 102 celem wyszupasowania, w szpitalu umieszczono 29 osób, razem 431, resztę zaś aresztowanych w liczbie 375 traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono.

* **Wypadki na prowincyi.** Przy kopaniu gliny w Ostrowie, w powiecie lwowskim, włościanin Andruch Fedyn skutkiem zasypania utracił życie, a towarzysz jego Jaśko Bobel doznał uszkodzenia. Śledztwo w toku. — Wojciech Surma z Przyszowa szlacheckiego, w powiecie niskim, przychwycony został przez leśnego dworskiego na kradzieży drzewa. Gdy leśny, szamocąc się z nim, usiłował zagrabić mu bluzę, wypaliła strzelba, którą miał w ręku a strzał zranił Surmę w ramię tak ciężko, że w 4 godziny później życie zakończył. Dochodzenie karne zarządzono.

* **Pożar** w gminie powiatu czortkowskiego Wygnance zniszczył cztery zagrody włościańskie. Nieubezpieczona strata pogorzelców, na rzecz których zarządzona została składka w powiecie, wynosi 2.800 zł. Poszlakowane o zbrodnicze wzniecenie ognia indywiduum zostało aresztowane. — W Mogielnicy, w powiecie trembowelskim, skutkiem zajęcia się słomy na wozie od niegaszonego wapna, wybuchł pożar, który zniszczył budynki i część sprzętów trzech gospodarzy. Jeden z ratujących ludzi uległ poparzeniu. Nieubezpieczona strata pogorzelców wynosi 1869 zł.

* **Piorun** spalił kilka budynków gospodarskich, nieubezpieczonej wartości 370 zł., w Łopatynie, w pow. brodzkim.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani E. J., przez otworzenie okna pod l. 9 ulica Zborowska, kaftanik aksamitny i płaszcz sukienny czarny, wartości 15 zł.; Janowi Chrobakowi, słudze, z ganku pod l. 58 ulica Halicka, spodnie ciemno-granatowe w paski, wartości 10 zł.; Franciszkowi Chmielewskiemu, woźnnicy, skradł niewyśledzony dotąd Józef Procek kożuch czarny, siwem suknem pokryty, starą czarną bundę, trzy koszule, białą kamizelkę, spodnie granatowe, wartości 20 zł.; pani Anieli K., z kieszeni na ulicy Halickiej, podczas pochodu pogrzebowego, sakiewkę czarną z kwotą 2 zł. i z kartką zakładu zast. i kred. l. 81.411 na suknię za 3 zł. zastawioną; Katarzynie Kutran, żonie stróża, pod l. 5 plac Benedyktyński ściągnął złodziej przez okno srebrny zegarek ze stalowym łańcuszkiem i zimową chustkę w pasy czerwono-białe, wartości 25 zł. — Zakwestyonowano u aresztowanego notowanego złodzieja krzesło plecione. — Złożono znaleziony czarny jedwabny parasol, zapomniany w ogrodzie Prohaski; książkę pensyjną kaprala inwalidy Stefana Noryckiego; książkę do nabożeństwa pod tytułem „Dla Polek“ znalezioną na Wysokim Zamku. — Zgubiono kartkę zastawną zakładu zast. i kred. na złoty pierścień za 8 zł. zastawiony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Baden pod Wiedniem znany fabrykant zapałek i założyciel wiedeńskiego *Rudolfinum*, A. M. Pollak-Rudin, w 68 roku życia; w Londynie znany dyplomata angielski sir Bartle Frere, b. gubernator kolonii Przylądkowej w Afryce, zasłużony około zniesienia niewolnictwa w Zanzibarze, członek Izby gmin parlamentu angielskiego, przeżywszy lat 69; w Bukareszcie jeden z najsłynniejszych grawerów współczesnych, Paolo Mercuri.

— **Pomnik Moniuszki.** Jak donosi *Gaz. Warsz.*, ks. arcybiskup warszawski zezwolił na przyjęcie pomnika Stanisława Moniuszki do kościoła WW. Świętych w Warszawie i na ustawienie go w górnym portyku tego kościoła. Wybrane miejsce przy należytem oświetleniu, zabezpieczeniu od wpływów powietrza i dostatecznej przestronności odpowiada swemu celowi, tak pod względem technicznym, jak i estetycznym. Odpowiednie urządzenie jednak kosztować będzie około 3.000 rubli, która to kwota ma być zebraną w drodze składek publicznych.

— **Królowa holenderska** przybyła w tych dniach z córeczką swoją *incognito* pod nazwiskiem hrabiny Van Buren na kuracyę do Kissingen, gdzie bawi także królowa wdowa hanowerska, pod nazwiskiem hrabiny Hoya.

— **Stan zdrowia hrabiny Chambord,** według ostatnich dzienników, ma być niepokojący.

— **W okropny sposób** usiłował sobie odebrać życie pewien nieznajomy młody człowiek w Stadtparku wiedeńskim. W poniedziałek wieczorem oblał swoje rzeczy naftą w miejscu ustronnem i podpalił je na sobie. Nieszczęśliwy doznał strasznego poparzenia na całem ciele i w stanie niepozostawiającym najmniejszej nadziei, nieprzytomny, został odniesiony na stacyę towarzystwa ratunkowego.

— **Fantazye obłąkanego.** *D. Ztg.* opowiada: Mieszkańcy pewnego domu przy *Alserstrasse* w poniedziałek rano byli świadkami nader niemiłego zajścia. W domu owym mieszkał magister farmacyi, dr. Wilhelm Rudolf Igel, niedawno dopiero wypuszczony z zakładu obłąkanych w Bernie. Otóż około godziny 3 nad ranem współlokatorowie Igla usłyszli głośne wyspiewywanie nabożnych pieśni i wygłaszanie kazania. Przebudzeni ze snu mieszkańcy, dochodząc przyczyny tych gwarów ujrzeli dr. Igla, ubranego tylko w koszulę, przy otwartem oknie, z twarzą i rękami poczernionemi sadzą. Szaleniec miał przed sobą książkę, z której prawił kazanie i wyspiewywał, a kiedy spostrzegł, że zwrócono nań już uwagę, szybko zamknął książkę, przybrał postawę patetyczną i rozpoczął najprawidłowszy, prawdziwie akademicki wykład — o szaleństwie, który wszystkich słuchaczy, między nimi kilku w tym domu mieszkających lekarzy, wprawił w zdumienie, tyle

w nim było głębokiej znajomości psychiatryi. Po wykładzie, nieszczęśliwy prelegent uwiadomił swoich słuchaczy, że włada 36.876 językami i że do roku nauczy się jeszcze przynajmniej tysiąc nowych języków. Oznajmił im dalej, że minionej nocy kazano mu zejść na 14.876 sążni w głąb ziemi, gdzie sam jeden wykopać musiał 15.825 centnarów węgla. Zadanie to jest dlań tem trudniejsze do spełnienia, że już o 7 godzinie rano musi być znowu na wysokości 115.976 metrów po nad firmamentem, gdzie go także czeka praca, równie ważna i ciężka. Z kopania węgli właśnie ma tak poczernioną twarz i ręce, a czernidło to jest tak silne, że nigdy już zmyć się nie da. W czasie tego opowiadania kilkakrotnie patrzył na zegarek przyczem z niesłychaną szybkością przytaczał różne kolosalne liczby. Scena ta trwała całe cztery godziny, nim nareszcie ulitował się ktoś nad nieszczęśliwym i zawiadomił o wypadku policyę, której bez trudności powiodło się przewieźć obłąkanego do szpitala. Dr. Igel liczy lat 44, jest rodem z Ołomuńca i zdobył już sobie imię w literaturze farmaceutycznej. Przez dłuższy czas był także nadzwyczajnym profesorem chemii w politechnice wiedeńskiej.

— **Zastęp bogów.** Dalai-Lama Tybetu prowadzi obecnie wojnę z Begum (królową) Nepaulu, która jest sprzymierzeńcem Anglików. Wojskami królowej dowodzi generał Puddam Jung, jeden z synów zmarłego indyjskiego męża stanu, Bahadura, który wykształcenie wojskowe otrzymał w angielskiej szkole wojennej. Dalai Lama, pacholę zaledwie dwunastoletnie, jak donosi indyjski dziennik *Rai Gobar*, zawiadomił niedawno rząd Nepaulu (mieszkańcy tego kraju hołdują wprawdzie lamaizmowi, nie uznają jednak Dalai-Lamy za inkarnacyę Buddhy), że będzie teraz prowadził wojnę energicznie i w tym celu wezwał na pomoc przeciw nieprzyjacielowi wszystkie swoje bogi, których liczba wynosi około czterystu. Wątpić wszakże należy czy bogi te, walczące tylko strzałami i oszczepami, dokażą czego wobec karabinów odtylcowych i dział Kruppa, w jakie uzbrojeni są wojownicy królowej Nepaulu.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 4 czerwca.*)

Przewodniczący p. Dąbrowski zakomunikował Radzie, że w jej imieniu, na ręce dr. F. Zulińskiego, wystosował telegram do Poznania, zapraszający uczestników trzeciego Zjazdu lekarzy i przyrodników na czwarty taki zjazd do Lwowa.

Na prożbę p. Heppego o stosowne zarządzenie, ażeby gruzy realności, szpecące okazały gmach techniki, od ulicy Sapieżyńskiej, zostały już raz usunięte, oświadczył pan Dąbrowski, że sprawę tę przedłoży JE. panu Namiestnikowi.

W drugiem czytaniu uchwaliła Rada w III i IV kwartale r. b. pobierać 3 prct. dodatki gminne od podatków: gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego, a 10 prct. dodatek gminny od podatku dochodowego i to od całej należytości rządowej.

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, rozpoczęły się ożywione rozprawy nad projektem organizacyi wyższej szkoły żeńskiej we Lwowie. Jak wiadomo, w marcu r. b. powzięła Rada zasadniczą uchwałę, że z d. 1 września r. b. ma kosztem gminy powstać we Lwowie wyższy naukowy zakład żeński o 6 klasach. Na ten cel wstawiono już do tegorocznego budżetu kwotę 4000 zł. Co się tyczy organizacyi tego zakładu i planu naukowego, odesłała Rada projekt sekcyi V do ponownego zbadania a ewentualnie uzupełnienia; magistrat zbadawszy ten projekt, nie poczynił w nim zgoła żadnych zmian zasadniczych, lecz przeciwnie, akceptował w całości projekt sekcyi i specyalnej komisyi, i tylko w niektórych punktach poszedł jeszcze dalej, niż sekcya rzeczona; tak n. p. uchwalił magistrat, że prezesem kuratoryi szkoły ma być każdorazowy prezydent miasta, a nie, jak to proponowały komisya i sekcya, wybrany na trzy lata członek Rady miejskiej. Sekcya aprobowała poprawki poczynione w jej projekcie przez magistrat, i przez usta swego sprawozdawcy, p. Soleskiego zaleca Radzie przyjęcie planu organizacyjnego.

P. Klimowicz uczynił wniosek, ażeby Rada nad całą sprawą utworzenia wyższej szkoły żeńskiej przeszła do porządku dziennego, albowiem dla Lwowa nierównie ważniejszą sprawą byłoby utworzenie wyższej szkoły przemysłowej. Pod względem formalnego traktowania sprawy wywiązała się dyskusya, po której uchwalono przystąpić do rozprawy ogólnej.

Dr. Semilski, na wstępie długiego przemówienia, zaznaczył przedewszystkiem, że jest zwolennikiem wyższego żeńskiego zakładu naukowego, ale po wysłuchaniu opinii osób, posiadających doświadczenie na polu kształcenia niewiast, a mianowicie po wysłuchaniu zdania pani Felicyi Boberskiej, tudzież po odczytaniu całego szeregu artykułów, napisanych przez panią Niedziałkowską, drukowanych w *Gazecie Narodowej*, a rozbierających krytycznie plan naukowy, wypracowany przez komisyę i sekcyę V. dla miejskiej wyższej szkoły żeńskiej, przyszedł do przekonania, że plan ten zadowolić go nie może. Przedewszystkiem razi mowcę postanowienie, że nauka ma być udzielaną przez docentów, a nie przez stałych nauczycieli; będzie więc ten zakład niejako „domem zajezdnym“, do którego co chwila wjeżdżać i z którego wyjeżdżać będą docenci, skutkiem czego nie będzie ciągłości w nauce. Powtóre razi mowcę postanowienie, że na czele zakładu tego stać będzie dyrektor; zdaniem jego, zakład naukowy żeński stać powinien tylko pod kierownictwem kobiety; w przeciwnym razie mniema mowca, że lepiej będzie nie tworzyć wcale tego zakładu. Co do planu naukowego, wytyka mowca rozmaite braki; i tak: pominięto całkiem pedagogikę, a wszakże ta gałęź wiedzy niezbędnie jest potrzebną kobiecie, której celem życia wychowanie dzieci; traktowano także po macoszemu naukę religii, bo w pierwszej klasie wyznaczono tylko jedną godzinę tygodniowo dla tego przedmiotu; wyznaczono także bardzo małą liczbę godzin dla nauki historyi polskiej. Głównym powodem, że plan naukowy wypadł tak niefortunnie, jest, zdaniem mowcy, ta okoliczność, że komisya, przed ułożeniem planu naukowego, nie zasięgnęła rady wytrawnych i znakomitych kierowniczek żeńskich wyższych zakładów naukowych prywatnych, i dlatego wnosi mowca: „Cały elaborat odesłać napowrót do sekcyi z poleceniem, ażeby zasięgnęła jeszcze światłej opinii fachowych kobiet, poświęcających się edukacyi panienek“, a dalej wnosi mowca, ażeby z d. 1 września r. b. utworzyć tylko trzy klasy tej szkoły i stopniowo co roku tworzyć dalsze klasy.

P. Swisterski nie zgadza się z poglądami poprzedniego mowcy, jakoby zakład naukowy żeński mógł prosperować tylko pod kierownictwem kobiety i nie może również przychylić się do zapatrywania, jakoby wypracowanie dobrego planu naukowego wymagało koniecznie współpracownictwa kobiet, w takim razie wszystkie plany naukowe byłyby co najmniej wadliwe, bo wszakże żaden z panów ministrów oświecenia, przed wydaniem planów naukowych, nie zasięgał opinii kobiet (*wesołość*). Mowca zgadza się z ostatecznym wnioskiem dr. Semilskiego, że należy całą tę sprawę napowrót odesłać do sekcyi, ale tylko w tym celu, ażeby zbadała, czy za kwotę którą miasto przeznaczyło na utworzenie wyższej szkoły żeńskiej, nie możnaby przy pomocy rządu wprowadzić w życie wyższej szkoły przemysłowej.

Dr. Zgórski, w bardzo długiem przemówieniu, przerywanem oklaskami, opowiedział przedewszystkiem kilkunastoletnie dzieje całej tej sprawy, nim zamieniła się w uchwałę stanowczą, że z d. 1 września r. b. ma być kreowany we Lwowie wyższy żeńszy żeński zakład naukowy. Myśl tę propagowało od wielu lat Towarzystwo pedagogiczne, ale działo się to wówczas, gdy w kraju i we Lwowie nie było jeszcze żeńskich szkół wydziałowych, 8 klasowych. Dzisiaj zaś, po zaprowadzeniu takich szkół, należy zastanowić się, czy obok tych szkół ma istnieć jeszcze wyższy zakład? Rozbierając tę kwestyę, wypowiada mowca cały szereg uwag trafnych. Skarżymy się powszechnie na hiperprodukcyę inteligencyi i skarga ta ma istotnie podstawę o tyle o ile edukacya naszych dzieci, z rozmaitych warstw społecznych, weszła w ostatnich czasach na niewłaściwe tory. Stróż kamieniczny, walczący z niedostatkiem, uczy swoją córkę po francusku, a czyni to tylko dla naśladownictwa; ubogi rzemieślnik, żyjąc nad stan, chce naśladować wyższego urzędnika i kształci swoją córkę w grze na fortepianie i po francusku i tak postępujemy wszyscy bezwiednie, nie zastanawiając się nad tem, że wytwarzamy proletaryat inteligencyi. Nie jest to tedy zdrowa edukacya, lecz jest bezmyślne a wielce szkodliwe naśladownictwo, Dzieciom naszym nie dajemy wiedzy potrzebnej, realnej, lecz zaprawiamy je już od lat niemowlęcych do jakichś wyższych aspiracyj, które nigdy, wobec stosunków materyalnych, zrealizować się nie dadzą. Należy także zastanowić się nad kwestyą, czy taki wyższy zakład jest u nas potrzebny. Jeżeli jest potrzebny, naówczas powinien być założony wyłącznie tylko z funduszów miejskich i nauka powinna tam być udzielaną bezpłatnie, w przeciwnym bowiem razie robi miasto konkurencyę istniejącym już pensyonatom prywatnym, z tą tylko modyfikacyą, że zamiast 6—10 złr. miesięcznie, pobierać zamierza od uczennicy, tytułem opłaty, tylko 3 złr. Mowca rozbiera następnie szczegółowo projektowany plan naukowy, i nazywa go blichtrem. Przypatrzmy się bowiem, czego między innemi ma się uczyć 14—18 letnia panienka: Gospodarstwa domowego; rachunkowości gospodarskiej; o zakładaniu spiżarni i apteczki domowej; o wypiekaniu chleba, smażeniu konfitur; gospodarstwa mlecznego; higienicznego urządzania domu; chowu drobiu; pszczelnictwa; hodowli kwiatów; uprawy lnu i konopi; a dalej: o stosunkach społecznych; o zakładaniu banków hipotecznych, akcyjnych; o bankowości w ogóle, a wszystkiego po troszę, a właściwie nic. Cały plan naukowy jest więc chybiony, a panienka, która wyjdzie z takiego zakładu, nie wyniesie z pewnością żadnego zasobu praktycznej wiedzy i z pewnością nie będzie tem, czem być powinna: dobrą żoną, matką i gospodynią. Mowca głosować będzie za wnioskiem dr. Semilskiego.

Dr. Radziszewski, jako członek komisyi i przewodniczący sekcyi V, staje w obronie przedłożonego planu naukowego. Cały ten plan był wyborny, i nikt nie miał mu nic do zarzucenia, aż dopiero obecnie, gdy powstała kwestya, czy na czele zakładu ma stać dyrektor, czy też dyrektorka? Zwolenników kierownictwa żeńskiego powinna zadowolić ta okoliczność, że według przedłożonego planu, będzie aż sześć dyrektorek, albowiem w każdej klasie będzie kierująca nauczycielka, która nawet podczas wykładów nauczycieli mężczyzn, nie będzie opuszczała sali wykładowej. Nie jest także słuszną uwaga, że komisya nie zasięgała opinii kierowniczek pensyonatów prywatnych, albowiem badała skrupulatnie plany naukowe, zaprowadzone po pensyonatach. Komisya układając plan, wychodziła z tej zasady, że zadaniem szkoły jest kształcenie umysłowe dziecka, a wychowaniem jego ma się zająć rodzina. To też, stosując się do tej zasady, uszczupliła komisya i sekcya liczbę godzin poświęconych nauce w szkole, zarządziła dalej, że nauka teoretyczna ma się odbywać wyłącznie tylko w szkole, a przeważną część dnia ma uczennica spędzić w domu, pod okiem troskliwej matki; całą wagę wykształcenia praktycznego przeniosła komisya na ognisko domowe, a szkole zarezerwowała tylko kształcenie umysłowe teoretyczne. Jeżeli poznamy te motywa, któremi kierowała się komisya, wyda się nam mniej śmiesznym plan naukowy. Ale w motywach, wygłaszanych przez przeciwników tej szkoły, zachodzą sprzeczności: jedni twierdzą, że za wiele przedmiotów ma pochłonąć młody umysł kształcącej się panienki, a inni chcieliby wprowadzić jeszcze naukę estetyki, pedagogiki i t. p. Przedłożony plan naukowy powinienby zadowolić i jednych i drugich, albowiem w planie są zawarte wszystkie te przedmioty, tylko pod inną nomenklaturą. Na wypadek przyjęcia wniosku dra Semilskiego uprasza mowca o wybór nowej komisyi, istniejąca bowiem dla tej sprawy komisya nic nowego przedłożyć nie zdoła. Ze swojej strony uprasza mowca Radę o przystąpienie do rozprawy szczegółowej.

P. Heppe wnosi przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, albowiem miasto nie uczyniło jeszcze zadość obowiązkom ciążącym na niem co do utrzymywania szkół ludowych. Przeszło 2000 dzieci, w wieku szkolnym nie pobiera, żadnej nauki, dla braku szkół; istniejące szkoły ludowe są przepełnione, źle umieszczone, źle rozdzielone w poszczególnych dzielnicach; na odleglejszych przedmieściach, jak n. p. na Bajkach, nie ma wcale szkół ludowych; szkoła wydziałowa żeńska jest nad wszelki wyraz źle umieszczoną w gmachu ratuszowym i jest przepełnioną uczennicami. Zamiast gimnazyum żeńskiego, powinno miasto utworzyć drugą żeńską szkołę wydziałową, i wyższą szkołę przemysłową.

Dalszy ciąg dyskusyi dzisiaj wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Komisya międzynarodowa** wyznaczona w sprawie dwunastego wiedeńskiego targu zbożowego i nasion, postanowiła w porozumieniu z giełdą zbożową, aby targ ten odbył się dnia 25 i 26 sierpnia w rotundzie.

*** **Wyrób wódki i piwa.** W miesiącu kwietniu roku bieżącego wyrobiono w 177 gorzelniach galicyjskich ogółem 922,594½ opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim bo 39, następnie w stanisławowskim i kołomyjskim po 27, brodzkim 26, krakowskim 19, w lwowskim 9, rzeszowskim samborskim i sanockim po 7, tarnowskim 5, w przemyskim 4. W powiecie nowosądeckim nie funkcyonowała w kwietniu żadna gorzelnia

W 177 browarach wywarzono ogółem 46.802 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów była w ruchu w powiecie skarbowym rzeszowskim bo 34, brodzkim 21, tarnopolskim 18, przemyskim 15, krakowskim 13, nowosądeckim sanockim i stanisławowskim po 12, lwowskim i tarnowskim po 10, samborskim 7, we Lwowie 5, w powiecie skarbowym kołomyjskim i Krakowie po 4.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu kwiatnia roku bieżącego wynosiła w Galicyi produkcya soli ogółem 104.188 metr. centn., sprzedaż 89.226 centn. metr. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 116.044. centn. metr, sprzedaz zaś 83.400. Z porównania wypływa, że produkcya była o 11·856 centn. metr., mniejszą a sprzedaż o 5.826 cent. metr. większą.

OSTATNIA POCZTA

Przygotowania do wyborów sejmowych w tych krajach, których reprezentacye zostały rozwiązane, już się rozpoczynają. W samym Wiedniu spodziewają się bardzo ożywionej kampanii; na Morawie stronnictwo czeskie, pragnąc zamanifestować żywotność w tym kraju narodowego żywiołu, postanowiło we wszystkich okręgach stawiać własnych kandydatów.

Według dzienników wiedeńskich we wspólnem ministerstwie rozpoczęto już przedwstępne prace dla zestawienia przyszłorocznego budżetu wspólnego. Szczególnie ożywioną czynnośc ma rozwijać w tym roku sekcya marynarki, która, jak wiadomo, od czasu ostatniej delegacyi ma nowego szefa. Dzienniki dowiadują się, iż sekcya ta wystąpi w delegacyach ze znacznemi żądaniami, i że wiceadmirał baron Sterneck zamierza przedłożyć obszerny memoryał, uzasadniający nowy plan stopniowego uzupełnienia marynarki wojennej.

Pan minister oświecenia wydał rozporządzenie, określające, w jaki sposób mają być wystawiane świadectwa ukończenia szkoły przemysłowej, które według noweli przemysłowej uprawniają do prowadzenia rękodzieł i zastępują dowód uzdolnienia. Swiadectwa te (*Abgangszeugniss*), mają zawierać ogólne orzeczenie o moralnem zachowaniu się, pilności i postępach ucznia we wszystkich przedmiotach.

Czeska szkolna rada krajowa ogłosiła memoryał domagający się od kompetentnych władz państwowych i krajowych zniesienia opłat szkolnych. Na 58 czeskich szkolnych rad okręgowych oświadczyło się 54, a na 49 niemieckich takichże rad szkolnych, oświadczyło się 32 za zniesieniem tych opłat, jako tamujących rozwój oświaty.

Według telegramu praskiego, rada szkolna krajowa uchwaliła wszystkiemi głosami, przeciw 3 niemieckim, nakazać gminie miasta Libere a (Reichenberg), aby przystąpiła do założenia tymczasowo trzyklasowej szkoły ludowej czeskiej, co gmina ta dotychczas zwlekała pod najrozmaitszemi pozorami.

Z licznych mów kandydackich, wypowiedzianych ostatniemi dniami w Węgrzech, podnieść należy przemówienie ministra barona Kemenyego w dziewiątym okręgu peszteńskim i hr Szaparyego, w Szt. Miklos. W czasie bankietu urządzonego w Szt. Miklos na cześć hr. Szaparyego wzniósł tenże toast na cześć szefa gabinetu, podnosząc przedewszystkiem dobre i serdeczne stosunki, panujące pomiędzy gabinetem a stronnictwem liberalnem, co główną jest zasługą przewódcy tego stronnictwa, naczelnika gabinetu Kolomana Tiszy, męża posiadającego zaufanie nietylko Monarchy lecz i całego narodu.

Większa część posłów kroackich przybyła już przedwczoraj do Zagrzebia. Wczoraj komitet akcyjny miał przedłożyć klubowi stronnictwa narodowego projekt zaostrzonego regulaminu Izby.

Ze Splitu (Spalato) telegrafują do *Presse:* W sobotę i niedzielę miasto było widownią krwawej bójki pomiędzy Kroatami i Włochami, przyczem jeden Włoch został zabity, a dwóch innych ciężko rannych. Wojsko przywróciło porządek. Kilkanaście osób aresztowano.

Pester Lloyd donosi na podstawie listu z Serajewa: W nocy z 26 na 27 maja został zabity strzałem rewolwerowym w Eselebicu żołnierz stojący na warcie przed barakami, w których znajdowało się 2½ kompanii wojska. Zaalarmowani żołnierze i żandarmi bezzwłocznie przeszukali całą okolicę aż do granicy sandżaku nowibazarskiego, jednakże bezskutecznie. Rownież bezskutecznym był przedsięwzięty nazajutrz rekonensans oddziału podjazdowego, nigdzie bowiem nie dostrzeżono nic podejrzanego. Niektórzy mieszkańcy twierdzą jednak, że dnia poprzedniego widziano na Szuhowopolje 8 do 10 uzbrojonych ludzi, którzy jednak umknęli

pospiesznie na terytoryum tureckie, skoro spostrzegli patrol austryacki.

Fremdenblatt pisze na czele ostatniego numeru: „Książę Aleksander Bułgarski przybył dnia 2 b. m. do Sofii, a powrót jego ułatwi niezawodnie załatwienie zatargu, wybuchłego pomiędzy Bułgaryą i Serbią. Powadze, zręczności i lojalnemu postępowaniu księcia powiedzie się bezwątpienia sprowadzić stosunki pomiędzy sąsiedniemi państwami do stanu normalnego, a nie można wątpić, iż zabiegi w tym kierunku zostaną przyjęte jak najżyczliwiej przez rząd serbski. Nie ma dotychczas bliższych szczegółów o zajściu znanem z telegraficznego doniesienia. Wiadomo aż nadto, iż zatargi z powodu emigrantów serbskich są od pewnego czasu na porządku dziennym pomiędzy bułgarskiemi i serbskiemi władzami granicznemi, dotychczas jednak nie przywiązywano do nich większego znaczenia. Chociaż jednak depesze z Niszu i zapowiedziane w nich zarządzenia władz belgradzkich zdradzają silne rozdrażnienie, mamy to przekonanie, że zatarg weźmie wkrótce obrót pomyślny. Ogólna potrzeba i pragnienie pokoju udzieliły się także państwom półwyspu Bałkańskiego, a one są zarówno z innemi państwami Europy przekonane o wartości wzajemnych dobrych stosunków." Dzienniki wiedeńskie nietylko nie widzą w tym zatargu „czarnego punktu" na horyzoncie politycznym, lecz owszem traktują go lekko, jako sprawę lokalnego znaczenia. W Wiedniu panuje powszechne przekonanie, iż przy dobrej woli uda się rządom interesowanym zapobiedz przykrej ewentualności zerwania stosunków pomiędzy sąsiedniemi państwami.

Temps podaje w korespondencyi z Wiednia zapatrywanie jednego z czynnych dyplomatów na politykę francuską w sprawie konferencyi. Zdanem tego dyplomaty, Francya zajęła bardzo korzystne dla siebie stanowisko. Jakkolwiek bowiem nie posiada ona właściwego mandatu europejskiego, to ma jednak zapewnione milczące uznanie mocarstw, ponieważ dyplomacya francuska działa w interesie powszechnym. Przezorne postępowanie Francyi rozbroiło także Włochy, które w pierwszej chwili chciały odegrać czynniejszą rolę, dziś jednak zajęły postawę zgodną z całą Europą.

Według doniesień świeżych z Paryża, przeważna część prasy republikańskiej mniema, że uchwała senatu w sprawie rozwodowej oznacza prawie restytucyę kodeksu Napoleona o rozwodach małżeńskich. „Senat, pisze *Republique Française*, sięgnął do orawa rewolucyi francuskiej, do prawa, które uznają wszystkie nowoczesne narody". W senacie jednak poważny zastęp członków nie podziela tych zapatrywań. Mniejszość zaś, która z zasady przeciwną jest rozwodom, twierdzi, że senat musi wziąć pod obrady wszystkie odnośne artykuły kodeksu napoleońskiego, jeżeli chce oprzeć na nim ustawę, która ma na nowo obowiązywać. Na jednem z ostatnich posiedzeń obwiniał Allou zwolenników rozwodów małżeńskich, że dążą do zburzenia rodziny i podkopania podstaw społecznych. Donoszą, że na korytarzach przychodziło pomiędzy antagonistami już do takich prawie scen, jakich widownią jest tylko parlament amerykański.

Obiegają pogłoski, że senator Naquet, z powodu wytrwałej obrony swoich wniosków za rozwodami, otrzymał mnóstwo pism dziękczynnych od kobiet francuskich.

W Watykanie, jak zapewniają poważne organa paryskie, panuje wielkie niezadowolenie z powodu uchwały senatu co do regulowania rozwodów w drodze prawodawstwa świeckiego. Według *Moniteur de Rome*, Ojciec św. miał otwarcie oświadczyć, iż na najbliższym konsystorzu nie zamianuje ani jednego Francuza kardynałem.

Oświadczenia Manciniego we włoskiej Izbie deputowanych przy rozprawach nad zniesieniem sądów konsularnych w Tunisie, i zapewnienia jego o nadzwyczajnie przyjaznych stosunkach z Francyą wywołały we Włoszech i Francyi nader pomyślne wrażenie. Poseł francuski Decrais był tego samego wieczora na przyjęciu u Manciniego i składał mu najserdeczniejsze życzenia i zapewnienia przyjaznych uczuć Francyi.

Dzienniki angielskie poświęcają znowu większą uwagę postępom polityki rossyjskiej w Azyi środkowej. *Daily News* mniema, że jedyną obroną przeciw Rossyi może być tylko gotowość zbrojna Anglii w Indyach i staranie się, aby ludy tamtejsze były zadowolone z panowania angielskich.

W Londynie umarł Bartle Frere, były gubernator w Indyach i nadzwyczajny poseł. Był on jednym z tych ludzi, którzy w czasach rokoszów indyjskich przyczynili się najskuteczniej do utrzymania w Indyach panowania angielskiego. Po śmierci Beaconsfielda został on przez Gladstone'a odwołany ze stanowiska, które zajmował w Indyach, w parlamencie jednak brał udział aż do śmierci.

Sprawa polityki angielskiej zagranicznej, wywołana znanym artykułem z podpisem „G", jest ciągle przedmiotem komentarzy. *Berl. Polit. Nachrichten* zapytują najspokojniej, jakie to interesa chciał kanclerz niemiecki załatwiać kosztem Anglii. Organ inspirowany twierdzi, że wprawdzie łatwo się domyśleć, kto jest autorem artykułu, lecz nie wymienia go, dodając tylko, że elaborat ten charakteryzuje jaskrawo sprzeczne prądy polityki angielskiej. W końcu ubolewa, że p. Gladstone, z powodu „złośliwej" mistyfikacyi autora, zmuszony jest wypierać się autorstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Poznań, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj we środę, o godzinie 3 popołudniu, przy liczniejszym jeszcze niż dnia poprzedniego udziale publiczności, otworzył dr. Wicherkiewicz 2 posiedzenie zjazdu. Prezesem wybrano dr. Majera, wiceprezesami dr. Szokalskiego, dr. Rostafińskiego, dr. Blumenstocka i dr. Obalińskiego. Na wniosek dr. Szokalskiego przesłano wydziałowi gospodarczemu zjazdu wszystkie kwestye dotyczące porządku wewnętrznego, z dodatkiem dr. Majera, aby na przyszłość prelegenci streszczenia wykładów, jakie chcą mieć na zebraniach ogólnych i sekcyjnych, przedkładali komitetowi zjazdu dość wcześnie, by mogły być zakomunikowane uczestnikom przed dniem posiedzenia. Dr. Rakowski odczytał zapowiedziany wykład pod tyt. „Tajniki życia". Następnie dr. Szokalski mówił o Jędrzeju Śniadeckim, charakteryzując pracę jego za młodu i w akademii wileńskiej, i cytując liczne zasady, wypowiedziane po raz pierwszy w teoryi, a które zostały podniesione przez pierwszorzędnych dzisiejszych uczonych europejskich. Hr. Cieszkowski podnosi zasługi prelegenta, poczem dr. Szokalski stawia wniosek, aby wydział gospodarczy zjazdu podjął inicyatywę wystawienia pomnika Śniadeckiemu w kościele katedralnym w Gnieźnie. Następnie przewodniczący komitetu odczytał telegram prezydenta miasta Lwowa zapraszający na przyszłe posiedzenie do Lwowa, a zgromadzenie oklaskami wiadomość tę przyjmuje. Dr. Kusztelan postawił wniosek urządzenia stacyj meteorologicznych pod opieką i kontrolą komisyi krakowskiej Akademii Umiejętności. Wniosek odesłano do wydziału zjazdu. Odczytano potem liczne telegramy, nadesłane z Czech, Galicyi, Krakowa, po czem imieniem wydziału gospodarczego dr. Wicherkiewicz dziękuje za wielki udział w zjeździe i pracy, której skutków dziś trudno oznaczyć, ale które niewątpliwie będą znakomite i żegna gości imieniem komitetu obywateli miasta i Wielkopolski; specyalnie zaś dziękuje dr. Majerowi i dr. Szokalskiemu za przybycie do Poznania i delegowanym Czechów. Dr. Majer w dłuższej przemowie wyliczył węzły naukowe, łączące miasto Poznań z Krakowem i uniwersytetem krakowskim, gdzie Poznańczycy bywali uczniami i mistrzami, i dziękuje Poznaniowi i Wielkopolsce. Dr. Rostafiński dziękował wydziałowi gospodarczemu, poczem prezes ogłasza zjazd za zamknięty.

Wiedeń, 5 czerwca. (*Tel. pr.*) *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę zarządcy górniczego przy zarządzie salinarnym w Bochni, Jana Hickel, starszym zarządcą górniczym.

Wiedeń, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia ogłoszonego w dzisiejszym numerze urzędowego organu ministerstwa handlu dla spraw kolejowych, hr. Władysław Baworowski i dep. August Starzeński, którym udzielono odrębne przedwstępne koncesye na budowę kilku linij żelaznych we wschodniej Galicyi, porozumieli się co do generalnego projektu budowy wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych. Projekt ten obejmie trzy przestrzenie, mianowicie: Tarnopol-Kopeczyńce 71 kilometrów, Hadynkowice-Okopy 88 kilometrów i Jezierzany-Zaleszczyki 49 kilometrów. Koszta budowy tych trzech linij wyniosą ogółem 10,770.000 zł. Ministerstwo handlu uznało projekt ten ze stanowiska technicznego jako właściwy i zarządziło co potrzeba dla rewizyi trasy.

Peszt, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najzupełniej bezpodstawnem jest doniesienie, jakoby anarchista Fried złożył zeznanie, iż Kammerer i Stellmacher byli bezpośredniemi sprawcami morderstwa, dokonanego na Eisercie, a on, Fried, współdziałał, stojąc na straży w czasie spełniania zbrodni.

Preszburg, 5 czerwca. W procesie prasowym przeciw anarchiście Schefferowi, został podsądny skazany na 21 miesięcy więzienia, 1100 złr. grzywny i zwrot kosztów sądowych. Scheffer zgłosił zażalenie nieważności.

Zagrzeb, 5 czerwca. Konferencya stronnictwa narodowego uchwaliła solidarne postępowanie. W skutek tego oświadczył Krestic, iż przyjmuje ponowny wybór na prezydenta sejmu. Na konferencyę przybył także ban i był powitany żywemi oznakami sympatyi.

Kołoszwar, 5 czerwca. Przedwczoraj wieczorem wojsko było znowu zmuszone rozpędzać gromadzące się tłumy. Generalna kongregacya potępiła ekscesa i upoważniła nadżupana, aby w porozumieniu z władzą miejską przedsięwziął potrzebne kroki dla położenia tamy wybrykom.

Berlin, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) W poniedziałek świąt Zielonych przyszło we Friedrichsruhe do ekscesów. W bezpośredniem sąsiedztwie domu zamieszkałego przez ks. Bismarcka zgromadzili się robotnicy, podnosząc hałas, gwizdając i krzycząc. Pomimo przywołania żandarmów i służby ks. kanclerza, ustąpili zgromadzeni dopiero po użyciu broni, przyczem nie obeszło się bez rannych. Sprawcami zaburzenia mieli być głównie robotnicy skandynawscy. Z obecnych na miejscu zaburzenia aresztowano siedmiu.

Berlin, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*). Według *Vossische Ztg.* podpisał cesarz rozkaz gabinetowy, mianujący następcę tronu prezesem a ks. Bismarcka zastępcą prezesa pruskiej rady stanu.

Berlin, 5go czerwca. Carowa rossyjska przybyła tu wczoraj. Na dworcu kolejowym powitali ją cesarz, wszyscy książęta i księżniczki domu panującego i odprowadzili następnie do pałacu ambasady rossyjskiej. Tłumy publiczności witały z zapałem carowę, na której cześć odbył się obiad galowy u cesarza, w którym wzięły także udział obecne wielkie księżniczki, dalej królewicz duński Waldemar, członkowie domu cesarskiego i ambasady rossyjskiej. Po obiedzie pożegnał się cesarz z carową, która wyjechała następnie do Petersburga. Dla pożegnania carowej przybyli na dworzec kolei cesarzewicz i W. księżna Badeńska.

Paryż, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Byłego wicekróla Egiptu Ismaila baszę napadł pod arkadami Palais Royal dawny jego służący i obił.

Paryż, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Barrère powołany tu został z Kairu. Ma on posiadać dowody świadczące, iż z wielu stron nadchodzące skargi na postępowanie pewnych urzędników angielskich są najzupełniej uzasadnione.

Paryż, 5 czerwca. Nowa paryska rada municypalna wybrała ponownie prezydentem p. Mathé. Biuro składa się wyłącznie z autonomistów.

Paryż, 5 czerwca. *Temps* konstatuje, iż francusko-angielskie rokowania nie zostały wcale przerwane, lecz toczą się na znanych podstawach.

Rzym, 5 czerwca. W Izbie deputowanych Camporeale wniesie interpelacyę, w której zażąda wyjaśnienia, czy prawdą jest, iż w Marokko przygotowują się wypadki, które będą wymagać, jak się zdaje, zaznaczenia politycznego stanowiska kraju. Mancini odpowie dzisiaj jeszcze na tę interpelacyę.

Rzym, 5 czerwca. Najbliższy konsystorz ma się odbyć dopiero we wrześniu lub grudniu.

Nisz, 5 czerwca. Przy wyborach uzupełniających w siedmiu okręgach wybrano, z wyjątkiem okręgu Łozinica, samych kandydatów postępowych.

Bern, 5 czerwca. Rada narodowa wybrała radykalistę Favona prezydentem, radykalistę Stoessela wiceprezydentem. Rada stanów wybrała członka centrum Birmanna prezydentem, klerykała Wirza wiceprezydentem.

Londyn, 5 czerwca. (*Tel. pr.*) Ze strony wiarogodnej zapewniają, że konferencya odbędzie się prawdopodobnie, ale później, niż pierwotnie zamierzano. Stan rzeczy w Egipcie doszedł do najwyższego stopnia rozstroju.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 5 czerwca 1884 r., godzina 10. min. 36. Akcye kredytowe 308·80, Anglo-Austr. 112·25, Unionbank 106·—, Kolej Karola Ludwika 287·—, Południowa 149·70, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·69½, Rubel papierowy 1·22¼. Usposobienie wzmocnione.

Telegramy zbożowe z dnia 4 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·84 do 9·85 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·25 m., żyto —·— m., spiritus 50·75 olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·30 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po poludniu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. S. Badeni z Branic. S. Sękowski z Wojsławia. K. Szeliski z Chodaczkowa. M. Komarnicki z Horpina. T. Kielanowski z Kozłowa. H. Münter z Waniowa. O. Schnell z Firlejówki. Dr. L. Biliński z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. N. Gołaszewski z Toustobab. L. Cieński z Okna. W. Żelechowski z Hrehorowa. A. Michalewski z Myszkowic. K. Michalewski z Tarnopola. L. Biliński z Brodów. F. Jastrzębski z Ustrzyk-gór.

Hotel Europejski

Pp. W. Bajewski z Złoczowa. L. Zakrzewski z Odessy. B. Dembiński z Brzeżan. I. Jodko z Rossyi. K. Ochocki z Biało-bóżnicy. S. Białoskurski z Staj. M. Iwanewski z Kijowa. Dr. I. Onyszkiewicz z Zborowa. A. Schmieder z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 5 czerwca 1884.

Barometr 725.71mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 14.8°C. Psychrometr wilgotny 12.6°C. Prężność pary 9.5mm. Wilgoć 76°/₀. Zachmurzenie 9. Wiatr SW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 11.8°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 750.11mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 23.1°C.
Najniższa temperatura w nocy 12.0°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 24.6mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.

Dla 6 czerwca 1884

E. = — 1m 32,s22. Θ_0 = 5h 0m 56,s65.

Zachód słońca 5go czerwca o 8h. 1m., 7; wschód o 15h. 54m., 9.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 19h 9,m 2; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

4 czerwca 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	721,96	720,79	721,68
Stan termometru suchego w st. Cels.	21,2	12,2	14,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	16,6	11,6	11,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	11,2	9,8	9,0
Wilgotność powietrza względna w °/₀.	61	94	76
Stan nieba.	5	10	5
Kierunek wiatru.	sw.	w.	sw.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 23,6.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 12,4.			

(N. B. 5/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 6/6).

Przy wietrze zachodnio południowym, temperatura się cokolwiek obniża, niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne, pogoda niepewna.

Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych za

Maj 1884	średnia	maximum	na dniu	minimum	na dniu
Stan barometru w milimetr.	733,08	743,20	23	724,48	5
Ciepłota powietrza w stop. Cels.	+13,39	+26,5	20	+2,0	27

Średnia prężność pary 7,mm31
„ wilgoci względnej . . . . 65,34 °/₀
„ stanu nieba 5,02

Suma opadu w miesiącu tym wynosiła 77,8 mm.; największa ilość opadu 21,mm2, przypada na dzień 8my miesiąca.

Ilość dni z opadem 17; z gradem 1; z błyskawicami 3.

Wiatr wiał — o sile 6 do 10 — raz 1.

Kierunek wiatru był o	n	ne	e	es	s	sw	w	nw	cisza
2.h	2	0	0	0	1	6	9	2	11
9.h	0	0	0	1	0	5	4	2	19
19.h	0	0	0	1	0	3	5	2	20

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20 na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola; E. jest równaniem czasu, t. j. czas, który zegary wskazywać mają, kiedy słońce jest w południku; Θo. jest czasem gwiazdowym w średnie czyli zwykłe południe. Spostrzeżenia robią się o godz. 2 po południu, 9 wieczór i 7 z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność. Wilgotność względna wynosi 100 °/₀, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 czerwca 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	284	—	287	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	75	189	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	75	101	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	66	5	76
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	66	9	76
Półimperyał	9	97	10	9
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich . . .	59	20	60	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.40	80.55
luty-sierpień	80.45	80 60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.35	81.50
kwiecień-październik	81.45	81.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.30	135 60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143 75	144 25
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	169.—	169 50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.50	150.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.10	102 25

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.25	102.—
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	101.50	102.50
Węgier	101.75	102.50

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.70	111 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.50	305.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	814.—	818 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	61.—	62.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	565.—	566.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.—	235.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	2532.—	2535 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	285.—	285.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.75	188.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.—	317.25
Połud. kol. panstw. po 200 złr. w. a.	142.10	142.40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.50	171.—

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.—	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.75	102.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.80	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	107.—	107.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	97.50	97.80
z r. 1867 . .	101.25	101.75
z r. 1868 . .	99.30	99.80
z r. 1872 . .	99.30	99.70
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99.25

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.25	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.50	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.90	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 50	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	28 75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	38.60	39 —

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.30	122.55
Paryż za 100 fr.	48.50 —	48.55 —

Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.71.50	9.72 —
Rossyjski imperyał . . .	9.98.—	10.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 4 czerwca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	45
„ „ „ w srebrze . .	81	30
Renta w złocie	102	10
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego . . .	859	—
„ „ kredytowego . . .	308	20
Londyn	122	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69½
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10501. (3294 1—3)

C. k. sąd kr. we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 600 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 17 lipca 1884 r. o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Mojżesza Leiby Patzer wedle dom. 99 pag. 48 n. 28 haer. należącej części realności pod l. 465¾ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania 950 zł. 80 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 47 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Maryanny Dragniewicz, Israela Madera i Herscha Sperlinga, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub ktorymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Berliner kuratorem, a zastępcą adwk. dr. Bodek dekretem z dnia 31 marca 1883 nr. 10530 mianowanym już został.

Lwów, dnia 3 maja 1884.

L. 1506. (3635 1—3)

W dniach 1 lipca, 1 sierpnia i 28 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 7 w Humniskach położonej, Nauma i Magdy Dziżaków własnej, tudzież realności pod lk. 9 w Humniskach położonej, Aftanazego Dziżaka własnej powiatu Kamioneckiego nie intabulowanych celem zaspokojenia sumy 90 zł. 47 ct. zpn. na rzecz towarzystwa kredytowego. Cena wywołania dla realności pod lk. 7 suma 1074 złr. zaś dla realności pod lk 9 suma 426 zł. wa

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Busk, 30 marca 1884.

L. 1634. (3581 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Silberberga, cesyonaryusza Antoniego Witka w kwocie 10 złr. 71 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż ⅙ części realności pod nk. 109 w Budziwoju położonej, wyk. hip. l. 165 księgi głównej gminy katastralnej Budziwoj objętej, na imię Katarzyny Bomba zaintabulowanej, w dniach 18 lipca, 19 sierpnia i 19 września 1883, każdym razem o godz. 10 rano, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 23 września 1884, o 9 godz. rano wyznaczonym. Cena wywołania 245 złr.

Wadyum 24 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, dnia 21 marca 1884.

L. 9073. (3603 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Doby Lorie w kwocie 300 złr., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884, o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 26 w Rakowicach, Jakóba Biernacika i masy spadkowej Maryanny Biernacik własnej.

Cena wywołania 3.125 złr.

Wadyum 312 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 15 września 1884, o godz. 4 po poł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych, jest adw. dr. Kazimierz Smolarski, z substytucyą adw. dra Władysława Leszko w Krakowie.

Kraków, 25 kwietnia 1884.

L. 5049. (3593 3—3)

Odnośnie do edyktu ts. z 20 lutego 1884, ogłoszonego w gazecie Nr. 114, 115 i 121, w sprawie licytacyjnej sprzedaży realności pod lk. 27 w Bonarówce, przeciw Wasylowi Stańczak na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 200 zł. a. w. zpn. prostuje się zaszłą w tym edykcie drukową omyłkę w ten sposób, że drugi termin licytacyjny wyznaczony został na dzień 6 sierpnia 1884. C. k. sąd powiatowy.

Krosno, d. 30 maja 1884.

Licytacye.

Z. 13625. (35982—3)

Behufs Sicherstellung des Brennholzbedarfes für die gefertigte k. k. Post-Direction und das hierortige Haupt-Postamt in der Winterperiode 1884|5, bestehend aus circa 500 Kubikmeter harten ungeschwemmten Holzes wird die Offertverhandlung ausgeschrieben.

Die mit 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehenden und mit einem Vadium von Einhundert Gulden im Baaren oder Staatspapieren zu belegenden Offerte sind spätestens 28ten Juni, 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Post-Direction einzureichen, allwo auch die näheren Bedingungen täglich von 10 bis 12 Uhr Mittags eingesehen werden können und ist in der Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß Offerent sich denselben unbedingt unterwirft.

Von der k. k. Post- und Telegrafen-Direction.

Lemberg, am 20ten Mai 1884.

K. 13625. (3598 2—3)

W celu zabezpieczenia potrzeb drzewa opałowego dla c. k. dyrekcyi poczt i tutejszego głównego urzędu pocztowego na czas zimy w r. 1884|5 wynoszących mniej więcej 500 metrów kubieznych twardego, niespławianego drzewa, rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferty należy ostemplować marką na 50 ct., zaopatrzyć w wadyum w kwocie stu zł. w gotówce lub w papierach państwowych i wnieść najpóźniej dnia 28 czerwca 1884 do 12 godziny w południe do c. k. dyrekcyi poczt, gdzie bliższych warunków w czasie od 10 do 12 godziny przed południem codziennie dowiedzieć się można, w ofercie należy wyraźnie przytoczyć, że się oferent tym warunkom bezwzględnie poddaje.

Z c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 20 maja 1884.

L. 23810. (3605 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w jasielskim okręgu budowniczym na lata 1885, 1886 i 1887 odbędzie się w c. k. starostwie w Jaśle na dniu 26 czerwca 1884 o godzinie 12 w południe, publiczna licytacya przez wniesienie pisemnych ofert.

Uskutecznić się mająca dostawa na r. 1885 wynosi:

1) Na trakcie Dukielskim, w sekcyi drogowej Jasło II do 35, 36 i 37 kilometra, w ilości 190 mt. sześć., za kwotę fiskalną 277 zł. 95 ct.

2) Na trakcie podtatrzańskim, w sekcyi drogowej Dukla i Jasło II od 104—108, dalej od 116—121, i w końcu do 123 km., w ilości 740 mt. sześć., za kwotę fiskalną 1782 zł. 15 ct.

3) Na trakcie przemyskim, w sekcyi drogowej Dukla, do 190, 191, 192 i 193 km. w ilości 260 mt. sześć., za kwotę fiskalną 403 zł. 25 ct.

4) Na trakcie Zakluczyńskim, w sekcyi drogowej Zmigrod, na przestrzeni od 7—17 km., w ilości 330 mt. sześć., za kwotę fiskalną 517 zł. 65 ct.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyż terminie do godziny 12 w południe do wymienionego c. k. starostwa, gdzie także bliższe warunki przedsiębiorstwa i wykaz szutrowisk, z których materyał pobierany być ma, przejrzane być mogą.

Oferty zaopatrzone być mają w markę stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, zaś ofiarowane w nich ceny wyrażone być winne nie tylko cyframi ale także i literami.

Zaofiarowania winne zresztą opiewać na te kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska mają być zaopatrywane w konserwę.

Oferty, nie ułożone według przepisów lub nie podane w oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 2982. (3615 2—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie 3 lipca, 7 sierpnia, 11 września 1884., każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną sprzedaż połowy realności pod N. 21/2 w Frysztaku, wedle Libr. Tom. II pag. 225, 226 n. 5 haer. Chany Pesli Teitelbaum i innych własnej, na rzecz Chaima, Alty i Chumy Müllerów pto 360 zł.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 280 zł.

Warunki w registraturze.

Frysztak, 15 maja 1884.

L. 3215 (3588 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 27 czerwca i 1 sierpnia 1884., o godzinie 10 zrana, celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Ungerowej w ilości 500 zł. przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 397 w Kozach, w powiecie Bialskim położonej, Antoniego i Maryi Stryczków własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 660 złr. 50 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 66 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 20 maja 1884.

L. 3905. (3533 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Antoniego Münstera przeciw Jędrzejowi Kuliniakowi pto 106 złr. z pn. w sądzie na dniu 9 lipca 1884, o 10tej rano, przymusową sprzedaż realności dłużnika w Szechyniach pod lk. 29 położonej, wykazem hipotecznym l. 566 tejże gminy objętej.

Na tymże terminie zostanie realność za jakąbądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 575 zł. a. w.

Wadyum kwotę 25 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze tusądowej

Przemyśl, 30 kwietnia 1884.

L. 1843. (3567 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Kołomyi podaje do wiadomości, że wsprawie Gerschona Grünwerga przeciw Fedorowi Uhorskiemu pto. 10 złr. wa. w dniu 3 lipca 1884, jako pierwszym, w dniu 7 sierpnia 1884 jako drugim, w dniu 4 września 1884, jako trzecim terminie, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności Fedora Uhorskiego własnej, wykazem hipotecznym l 588 i niewydzielonej połowy l. 589 gminy Korszów objętej z tem, że realność ta, jeśli w dwóch pierwszych terminach co najmniej za cenę szacunkową w kwocie 171 złr. wa. sprzedaną nie zostanie, przy terminie trzecim i niżej tej ceny pozbytą będzie.

Wadyum wynosi 17 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w t. s. przejrzeć registraturze.

Kołomyja, 26 marca 1884.

L. 3930. (3560 2—3)

W tutejszym c k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 3 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nk. 74 „na Podzamczu" w Stryju położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Osieckiego i sukcesorów tegoż własnej, z wyjątkiem parceli pod lk. 128 i domu na tejże parceli wybudowanego, na rzecz Abrahama Reicha pcto. 60 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 338 złr. 40 cnt. w. a., zakład 35 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć tusądowej registraturze.

Stryj, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 1546. (2990 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Załoścach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 113 złr. 40 ct. 113 złr 40 ct. i 1198 złr. 9 ct. aw. z pn. odbędzie się w tusądowym budynku na dniu 18go lipca 1884, o godzinie 10tej przed południem na koszt i niebezpieczeństwo Chawy Ostrower relicytacya realności w Załościach nowych pod l. konk. 325|390 leżącej jak dom I. str. 175 l. 7 i 8 haer. i str. 181 l. 10 haer. do masy rozbiorowej dłużnika Barucha czyli Borucha Markusa Ostrowera należącej z tem, że realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 4000 złr., wadyum wynosi 400 zł. wa.

Bliższe warunki i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 5 kwietnia 1883 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali do rąk kuratora p. Juliana Karabińskiego w Załościach.

Załośce, dnia 31 marca 1884.

L. 3000. (3624 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie powiadamia, że dnia 17 czerwca, 17 lipca i 19 sierpnia 1884., o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wedle wyciągu hip. nr. 67 gminy Bieńkowce dłużnika Chemy Harasym własnej ku ściągnięciu wierzytelności Wigdora Schleichera w kwocie 20 zł. wa. zpn.

Wartość szacunkowa 45 zł. w. a., wadyum 4 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn, 12 maja 1884.

L. 20118. (3630 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia sumy 35 zł. 30 ct., 4 rat pożyczkowych po 637 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 10.968 zł 93 ct. z większej sumy pożyczkowej 15.000 zł. pochodzącej zpn. odbędzie się dnia 3 lipca 1884 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Kamila Strzyżowskiego wedle dom. 99 pag. 16 n. haer należących realności pod l. 632 650 i $773^{1}/_{4}$ we Lwowie położonych, na którym to terminie realności te za cenę wywołania 30.000 złr. lub nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedane zostaną ze jako wadyum kwota 1500 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15go listopada 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bliziński kuratorem a jego zastępcą adwok. dr. Bodek mianowany został.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 23809. (3500 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Jenty Ludmerer przeciw Zofii Nazarewicz o zapłacenie 2.850 złr. a. w. z pn. uchwałą z dnia 12 kwietnia 1884 l. 13199/14759 nie przyjął do wiadomości protokołu relicytacyi realności pod l. $830^{1}/_{4}$ we Lwowie w dniu 20 marca 1884 przedsięwziętej, a równocześnie uchwałą z dnia 12 kwietnia 1884 do l. 13199 dozwolił ponownej relicytacyi tej samej realności na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego nabywcy rzeczonej realności Józefa Gładyszewskiego.

Gdy tenże Józef Gładyszewski, również jak egzekutka Zofia Nazarewicz z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanowiono dla Józefa Gładyszewskiego kuratora w osobie adw. dra Hryszkiewicza z dodaniem zastępcy w osobie adw. dra Romanowskiego, dla Zofii Nazarewicz zaś kuratora w osobie adw. dra Dąbrowskiego z dodaniem zastępcy w osobie adw. dra Skowrońskiego i doręczono tym kuratorom powyższe uchwały t. s.

Wzywa się tedy niniejszem edyktem Józefa Gładyszewskiego i Zofię Nazarewicz, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw użyli stosownych środków, ile że inaczej niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 884. (3580 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 242 złr. 15 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 76 w Matysówce położonej, wyk. hip. l 14 księgi głównej gminy katastralnej Matysówka objętej, na imię Jana i Katarzyny małż. Wasylów zaintabulowanej, w dniach 18 lipca, 19 sierpnia i 19 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 23 września 1884 o 9 godzinie rano wyznaczonym.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, 26 marca 1884.

L. 4371. (3561 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż na rzecz Stryjskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 17 lipca 1884, dnia 14 sierpnia 1884 i dnia 11 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności N. 111 i 112 m. w Stryju wedle Dom IX pag. 468 on. Lusera Hubla i Gittli Steif własnej, w celu wydobycia pretensyi w kwocie 960 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 3405 złr. 78 ct. zakład w okrągłej sumie 341 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj, dnia 17 kwietnia 1884.

L. 8204. (3552 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie orzeczenia magistratu Krakowskiego w dniu 6] marca 1872 l. 2128, uznającego realność pod L. 266 dz. VIII (dawniej Nr. 90 lit. A. B. C. D. E. F. G. gm. X) w Krakowie za pustkę i na zasadzie rozporządzenia min. z dnia 2 września 1856 l. 146 d, p. p., tudzież celem zaspokojenia kosztów insercyi edyktu z dnia 31 grudnia 1879 l. 33798 w kwocie 10 złr. 25 cnt. w. a. i kosztów z powodu egzekucyjnego oszacowania w kwotach 24 złr. i 12 złr., oraz dalszych 12 złr. w. a., poniesionych, jako też kosztów egzekucyjnych w podaniach de prs. 13 czerwca 1881 l. 14799 i de praes. 14 listopada 1881 l. 27540, podania de raesp. 30 grudnia 1881 l. 31722, łącznie w kwocie 51 złr. 86 cnt. w. a. przyznanych, wreszcie kosztów w kwocie 6 złr. 36 cnt. przyznanych rozpisuje dozwoloną już tutejszosądową uchwałą z dnia 7 stycznia 1882 l. 31722 publiczną przymusową sprzedaż realności l. 266 dz. VIII (dawniej Nr. 90 lit. A. B. C. D. E. F. G. gm. X) spadkobierców Szai Dawida Wienera i Elki Wienerowej, spadkobierców Simche Sagana spadkobierców Berka Jakóbowicza Frisschbiera to jest: Tile z Frischbierów Zien i Febuscha Frischbier, Berka Frischbier, Herscha Lejba Frischbiera, Bazy Frischbier i Hendel Rezel czyli Bezel Frischbier, względnie tychże mas leżących lub spadkobierców; Aschera Schachny Wappensteina, Herscha Leibla, Mojżesza Abrahama i Sali Hirschsprungów, Eliasza i Herschla Stahlbruchów a względnie tychże mas leżących, lub spadkobierców, gminy Starozakonnych w Krakowie, Abrahama Salamonowicza, Abrahama Münzera względnie tegoż najbliższych krewnych i Korpela Münzera własnej, która na jednym terminie w dniu 14 lipca 1884 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym u Sgo. Piotra I piętro w biurze pod Nr. 7 się odbędzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1860 złr. w. a.; realność ta także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź kwotę na powyższym terminie będzie sprzedaną, wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 93 złr. w. a. Akt oszacowania i wykaz hipoteczny tej realności tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu krajowego; wykaz podatków przejrzanym być może w c. k. głównym urzędzie podatkowym tutejszym. O tem zawiadamia się wierzycieli, których miejsce pobytu nie jest wiadomem, t. j. Izraela Hirschsprunga, małoletnie po Rubenie i Róży Amsterdamach pozostałe z imienia niewiadome dzieci, dalej Lewka Weitzenbluma, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, Mojżesza Rakowera, Herszla i Perlę Halaenów, tudzież Mojżesza Neumünza, jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 lutego 1884 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały sądowe na czas doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Karola Pieniążka i edykt, najbliższych krewnych podupadłych Abrahama Münzera, masę leżącą Herscha Stahlbrucha, niewiadomych z miejsca pobytu Karpela Münzera i Elkę z Wienerów Manne i Elkę z Wienerów Grünfeld do rąk kuratora adw. Dr. Eibenschütza, wreszcie niewiadomego z istnienia i miejsca pobytu Abrahama Münzera do rąk kuratora adw. Dr. Władysława Wilkosza i przez edykt.

Kraków, 18 kwietnia 1884.

L. 164. (3590 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hauptmana przeciw leżącej masie spadkowej Menasche Fleischer pto 239 zł. 19 ct. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa części realności pod lk. 59 w Bolechowie ruskim położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużniczej masy własnej, w dwóch terminach, miauowicie na dzień 20 czerwca i 21 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach ta część realności tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej części realności ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 446 zł. $12^{1}/_{2}$ ct.

Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej gotówką lub papierami wartościowemi, prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy ceny nominalnej, obliczonemi.

Akt ocenienia tej realności i reszta warunków licytacyjnych może być w tutejszym sądzie przejrzaną lub odpisaną. Gdyby ta część realności przy powyższych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną nie została, to do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 21 lipca 1884 o godzinie 4 popołudniu, na który się wierzycieli z tem wzywa, że niejawiący się do większości jawiących się policzeni zostaną.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 3 stycznia 1884 prawo zastawu na realności tej uzyskali, jakoteż, którymby uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie Juliusza Aberbacha ustanowionego.

Bolechów, dnia 17 lutego 1884.

L. 3412. (3511 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 sierpnia 1884. 16 września 1884 i 17 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 116 rep: 112 w Niechobrzu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Sikory własnej na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego, celem zaspokojenia reszty 13tej raty z kapitału 400 złr. dnia 1 sierpnia 1880 płatnej 7 złr. 51 kr. 92₀/⁰ zwłoki od 9 sierpnia 1881 do dnia zapłaty, 14 raty z 1 lutego 1881 36 złr. 9prc. zwłoki od 1 lutego 1881 do dnia zapłaty 15 raty z 1 sierpnia 1881 37 złr. 87 kr. 9prc. zwłoki od 1 sierpnia 1881 do dnia zapłaty.

Cenę wywołania realności tej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1700 złr. w. a. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 1000 zł. wa. sprzedaną będzie, gdyby zaś realność ta na rzeczonych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 17 października 1884 o godzinie 4 popołudniu, na który się wierzycieli wzywa, poczem czwarty termin rozpisany będzie. Wadyum wynosi 170 złr. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 14 maja 1884.

L. 1286. (3591 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem ściągnięcia pretensyi wysokiego skarbu w łącznej kwocie 77 zł. 28 cent. w. a. i kosztów egzekucyjnych 3 zł. 72 ct. sprzedaż przez publiczną licytacyę domu i młyna z olearnią pod lk. 282 w Lisowicach położonych, Schulima Glattsteina własnych, ciała tabularnego nie stanowiących, ponownie w trzech terminach się odbędzie, mianowicie dnia 17go czerwca, 16 lipca, 19 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a na trzecim terminie także niżej tejże za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1470 zł. w. a.

Zakład 10 prc. ceny wywołania.

Reszte warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzaną być może.

Bolechów, 21 lutego 1884.

L. 2900. (3558 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż celem przymusowego ściągnięcia kapitału Klementyny Schwarzowej, w kwocie 100 złr. odbędzie się publiczna licytacya realności Stanisława Klucza n. 23, w Hałcnowie położonej, W. hip. l. 23 gminy katast. Hałców objętej, i rozpisuje się licytacyę tę w dwóch terminach na dzień 20 czerwca i 18 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10tej z rana, w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 146 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała, d. 30 kwietniu 1884.

L. 2073. (3509 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie edyktem niniejszym wiadomo czyni, iż na żądanie gminy miasta Rzeszowa celem zaspokojenia nakazem zapłaty ck. sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie z dnia 15 lipca 1874 l. 7956 przyznanej sumy 238 zł. 66 ct. z 5 prc. od 1 lipca 1871 i kosztami w kwotach 14 zł., 3 zł. 67 ct., 3 zł. 2 ct., 3 zł. 2 ct. i 41 zł. 41 ct. przymusowa publiczna licytacya pod l. kons. 42 położonej wyk. hip. l. 37 księgi grunt. gm. kat. Rzeszów objętej w ¼ części do Kajetana a w ¾ częściach do Maryi Dziadeckiej należącej realności w gmachu ck. sądu obwodowego w dwóch terminach a mianowicie, w dniu 10 lipca i 13 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

Jako cena wywołania ustanowiona zostaje cena szacunkowa sprzedać się mającej realności tj. sa. 1053 zł. wa. i sprzedaż przy ustanowionych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej nie nastąpi.

Każdy chęć kupna mający winien jest przed rozpoczęciem licytowania złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 106 zł. w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności Rzeszowskiej, w obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu państwa lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z kuponami według kursu w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej“ notowanego.

Nabywca obowiązany w przeciągu 14 dni po prawomocności uchwały akt licytacyi potwierdzającej ⅓ część zaofiarowanej ceny kupna wliczając w takową w gotówce złożone wadyum do depozytu sądowego złożyć. Resztujące ⅔ części ceny kupna winien będzie w 30 dni po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzytelności hipotecznych ustanawiających do depozytu sądowego złożyć, a dopóki nie nastąpi od niej procent po 6 prc. z góry od dnia objęcia realności w fizyczne posiadanie do depozytu sądowego składać.

Gdyby realność w mowie będąca w ustanowionych dwóch terminach sprzedaną nie została, na ten wypadek wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin sądowy na dzień 14 sierpnia 1884.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadomienie otrzymują strony i wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, wszyscy zaś którymby uchwała licytacyę rozpisująca przed terminem licytacyi doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 24 lutego 1884 do hipoteki weszli przez edykta i do rąk kuratora adw. krajow. dr. Reicha, któremu się adw. dr. Reinesa substytuje.

Rzeszów, 1 maja 1884.

Konkursa.

L. 1198|pr. (3555 2—3)

Pod dniem 26 maja 1884 do l. 1177 rozpisany konkurs celem obsadzenia posady adjunkta przy sądzie powiatowym w Nisku cofnięty zostaje

Rzeszów, dnia 30 maja 1884.

L. 489. (3568 2—3)

KONKURS

na posady nauczycielskie w szkolnym okręgu Gródeckim, a to:

W powiecie Gródeckim

przy szkołach etatowych:

1. w Dobrzanach. 2. Zawidowicach, 3. Łozinie, 4. Obroszynie z płacą roczną po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy szkole filialnej w Uhercach niezabitowskich z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem. W powiecie R udeckim

przy szkołach etatowych a to:

1. w Koropużu, 2. Horożannie wielkiej, 3. Nowosiółkach, 4. Kołodrubach, z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy szkole filialnej 1. w Bieńkowej Wiszni i 2. Podwerchowie, z płacą o rocznych 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść podania należycie udokumentowane do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gródku, za pośrednictwem swych przełożonych władz, najdalej do 30 czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Gródek, dnia 29 maja 1884.

L. 5903. (3563 3—3)

Celem obsadzenia posad prowadzącego i zastępcy prowadzącego metryki izraelickie w gminie wyznaniowej Rawskiej z siedzibą w Rawie rozpisuję w myśl rozporządzenia ministeryalnego spraw wew. i spraw. z 15 marca 1875 l. 1294 konkurs do dnia 25 czerwca 1884.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść w terminie powyższym do tutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Nadto winien wykazać, iż posiada warunki przepisane § 3. powołanego rozporządzenia ministeryalnego.

Kompetenci poddać się mają w c. k. Starostwie egzaminowi na podstawie powyż wzmiankowanego rozporządzenia ministeryalnego i wydanej do takowego instrukcyi.

Rawa, dnia 25 maja 1884.

C. k. starosta *Hellmann.*

L. 5018|II. (3583 3—3)

W ces. kr. cywilnym ensyonacie dla dziewcząt w Wiedniu, którego głównym celem jest wykształcenie nauczycielek dla publicznych szkół ludowych i wychowawczyń dla rodzin mają być z początkiem r. 1884/5 rozdane: jedno wojskowe miejsce funduszowe, jedno miejsce z fundacyi Nako i 10 miejsc funduszowych państwowych.

Do tych miejsc funduszowych mają prawo, przy jednakowych warunkach wykształcenia i zasługach, w pierwszym rzędzie córki osierocone przez oboje rodziców, dalej osierocone przez ojca, następnie osierocone przez matkę, a w braku tychże także i nieosierocone córki c. k. cywilnych urzędników państwowych, a do miejsca funduszowego wojskowego w tym samym porządku córki c. k. oficerów i urzędników wojskowych.

Wedle postanowień statutu (dz. rozp. Ministr. wyzn i ośw. z 15 grudnia 1875 l. XXIV) wymaga się do przyjęcia do c. k. cyw. pensyonatu dziewcząt:

a) wiek między 13 a 15 lat;

b) zdrowa i normalnie rozwinięta budowa ciał;

c) obyczajność nieposzlakowana;

d) te wiadomości i ten stopień umysłowego rozwoju, jaki wymagany bywa od uczennic, które ukończyły 6 klasę ośmioklasowej szkoły ludowej;

e) znajomości języka niemieckiego;

f) początkowa znajomość języka francuskiego i gry na fortepianie.

Okoliczności pod a) b) c) udowodnić należy urzędowemi świadectwami, pod d) e) i f) przez świadectwo umyślnie w tym celu w jednym z państwowych zakładów dla kształcenia nauczycieli lub nauczycielek uzyskane, (rozp. Ministr. wyzn. i ośw. z dnia 2 grudnia 1875 l. 19066 dz. rozp. ministr. nr. 52), które oprócz not z pojedynczych przedmiotów szkolnych, ozas wzmianki jak daleko sięgają wiadomości kandydatki w języku francuskim i grze na fortepianie, zawierać ma ocenienie, czy kandydatka wedle swego uzdolnienia i wiadomości do przyjęcia do c. k. cyw. pensyonatu dla dziewcząt jest bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie lub mniej dostatecznie ukwalifikowaną.

Dla zupełnego zapewnienia się o okolicznościach wymienionych pod b), będą kandydatki przed przyjęciem do pensyonatu poddane oględzinom lekarza, od których wyniku zawisłem jest przyjęcie.

Podania o przyjęcie na te miejsca funduszowe mają być wniesione najdalej do 15 czerwca b. r. do Dyrekcyi c. k. cyw. pensyonatu dla dziewcząt w Wiedniu (Josefstädterstrasse nr 41).

Oprócz powyższych dokumentów należy również dołączyć:

1. Rewers legalizowany,*) którym się zobowiązuje kandydatka po ukończeniu wychowania i po złożeniu egzaminu dojrzałości, pozostać najmniej przez 6 lat jako wychowawczyni w familiach, lub jako nauczycielka w publicznych szkołach.

2. legalizowane świadectwo ubóstwa.

3 ostatni dekret służbowy ojca, a gdyby takowy nie żył, również jak i matka, dotyczące karty pośmiertne. W podaniu wymienić i udowodnić należy ilość rodzeństwa kandydatki, oraz ile członków rodzeństwa jest niezaopatrzonych, wysokość poborów lub pensyi ojca lub matki, wysokość dodatku na wychowanie kandydatki, jeśli go pobiera, majątek rodziców lub też kandydatki, wiesz cie czas służby ojca.

Podania, które wpłyną po terminie wskazanym, lub nie będą należycie udokumentowane, nie zostaną uwzględnione.

Do c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt w Wiedniu, może być przyjęta z początkiem roku szkolnego 1884/5 także pewna liczba uczennic za opłatą. Mają one wykazać się warunkami przyjęcia pod a) do f) wymienionemi.

Za opłatą roczną ośmiuset (800) złr. w. a., otrzymają one w Zakładzie oprócz wychowania i nauki, także mieszkanie, wyżywienie, odzież, bieliznę, opiekę lekarską, przybory naukowe i inne potrzeby.

Opłata powyższa ma być w kwartalnych ratach z góry do kasy Instytutu uiszczaną i nie może być pod żadnym warunkiem zwracaną.

Co do przyjęcia za opłatą uczennic, które nie są obowiązane do wystawienia wspomnionego rewersu, należy się porozumieć listownie z przełożoną c. k. cyw. pensyonatu dla dziewcząt panią Heleną bar. Rodiczky, (Frau Obervorsteherin des k. k. Civil-Mädchen-Pensionates Helene Frein von Rodiczky, VIII Josefstädterstrasse in Wien).

*) Formularz rewersu dla ubiegających się o miejsce funduszowe:

Für den Fall, als mir ein Freiplatz im k. k. Civil-Mädchen-Pensionate in Wien verliehen werden sollte, übernehme ich mit Zustimmung und Genehmigung meiner gesetzlichen Vertretung (meiner Vormundschaft) hiemit die Verbindlichkeit, nach Vollendung meiner Erziehung und nach Ablegung der Reifeprüfung durch wenigstens 6 Jahre als Erzieherin in Familien oder als Lehrerin an öffentlichen Schulen mich zu verwenden und in dem Falle, als ich vor Erfüllung dieser Verbindlichkeit meinen erwählten Beruf aufgeben sollte, die für mich im Pensionate aufgewendeten Verpflegskosten im entsprechenden Betrage zurückzubezahlen. Urkund dessen.... (Unterschrift des Zöglings und Genehmigungserklärung des Vormundes und der Vormundschaftsbehörde).

Z c. k. Ministerstwa wyznań

i oświecenia.

W Wiedniu, dnia . . . . .

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3073 (3577 2—3)

W sprawie Leiby Zwika, przeciw Wojciechowi Kędlarskiemu, o zapłacenie 243 zł. 20 ct, ustanowił sąd dla niewiadomego i z miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Kędlarskiego kuratorem Macieja Kościńskiego, i temuż wyrok z dnia 8 marca 1884 l. 1384, doręcza.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 24 maja 1884.

L. 4989 (3574 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, iż równocześnie powzięta uchwałą wdrożono w skutek prośby Anny z Brodów Baraniowej z dnia 17 kwietnia 1884 l. 4989, postępowanie celem uznania Bazylego Brody, dnia 5 lutego 1836, w Trzcianie powiatu Dukielskiego z Jana i Anastazyi z Kazimierczyków Brodów urodzonego, który w roku 1846, z Trzciany w niewiadome miejsce się wydalił, i dotychczas odszukany być nie może, za zmarłego.

Wzywamy niniejszem wszystkich, którzy o nieobecnym Bazylim Brodzie wiadomość mają, aby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi nieobecnego, którym adw. dr. Mochnackiego z zastępstwem adw. dr. Dolińskiego mianowaliśmy, donieśli.

Stanowcze załatwienie prośby na wstępie powołanej nastąpi po upływie jednego roku t. j. dnia 30 czerwca 1885.

Przemyśl, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 10184. (3570 2—3)

C. k. sąd krajowy wzywa edyktalnie Walentego Barana z Dobczyc pochodzącego, aby się w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu t. j przed dniem 31 lipca 1885, w tutejszym sądzie stawił, lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Smolarskiemu, o zostawaniu przy życiu dał wiadomość, w przeciwnym bowiem razie, na skutek ponownego podania uprawnionych, za zmarłego sądownie uznanym będzie, i pertraktacya spadkowa po nim przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 2 maja 1884.

L. 876. (3600 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1884, rozpoczynającej się na dniu 11 sierpnia, o godzinie 8 rano, przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców, Michała Hofmokla, Kazimierza Szczurowskiego, Kajetana Kopacza, Juliana Malarkiewicza i Kamila Krafta.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 1 czerwca 1884.

L. 3680. (3592 2—3)

Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w Tarnawie zmarł 26 stycznia 1881, Hryć Mikuła, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Michała Mikuły jest nieznanem, wzywa się tegoż, aby do roku od dnia dzisiejszego wniósł oświadczenie do tego spadku, inaczej bowiem będzie rozprawa spadkowa, ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i ustanowionym kuratorem Stefanem Mikułą z Tarnawy przeprowadzoną.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, dn. 3 maja 1884.

L. 2184. (3564 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce ustanawia w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włościan. w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobecnemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Hryciowi Badio pto 100 zł. zpn., celem doręczenia uchwały egzekucyjnej do l. 6416, jako też przyszłych zapaść mających Stafana Badio gospodarza w Jabłonce niżnej kuratorem, i o tem nieobecnego z tem zawiadamia się, iż sobie innego zastępcę wybrać, i tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż inaczej, złe skutki wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 6810. (3566 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 7 kwietnia 1884 l. 4708, wniósł Abraham Hartman, przeciw Dawidowi Margulies prośbę o wydanie nakazu zapłaty, względem sumy 250 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znanem, ustanowiono dla niego celem doręczenia nakazu zapłaty, z dnia 8 kwietnia 1884 l. 4708, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Mantla, z substytucyą p. adwokata dr. Weissteina, z którym ta sprawa, według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, 27 maja 1884.

L. 4824. (3556 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych, Leibische i Sorię Ludmerer, że Motio Honig, na prośbę z 14 maja b. r. l. 4824, nakaz zapłaty sumy weksl wej, 227 zł. 21 ct. a. w., w dniu 17 b. m. uzyskał, który ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi dr. Billetowi w Złoczowie, któremu adwokata dr. Mijakowskiego substytuowano, doręczony zostaje.

Pozwani mają przeto środki obrony kuratorowi udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sami sobie przypiszą.

Złoczów, dnia 17 maja 1884.

L. 3573. (3450 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Uhnowie, wzywa niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teklę Bahrynowicz, ażeby do spadku po zmarłym w Ostobużu, dnia 14go października 1883, bez ostatniej woli rozporządzenia Iwanie Wojtowiczu vel Sawce w przeciągu 1 roku od dnia poniżej wyrażonego się zgłosiła, lub odpowiednią informacyę ustanowionemu kuratorowi Hnatowi Placko, wójtowi w Ostobużu udzieliła, w przeciwnym razie pertraktacya spadku, z tymże kuratorem zakończoną zostanie.
Uhnów, 19go maja 1884.

L. 1711. (3394 3—3)
Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem dzierzycieli zgubionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy pożyczkowej w Samborze z daty 27 stycznia 1883 nr. 24/2, zawierajacej wkładki 181 zł., 23 zł. 96 ct., 6 zł., 70 ct., 4 zł., 60 ct., 30 zł., 1 zł., 20 zł., 13 zł., 80 ct, 52 zł. 75 ct. i 26 zł, a wystawionej na fundusz myta mostowego gminy Czerchawy, ażeby takową w ciągu jednego roku, od dnia pierwszego obwieszczenia edyktu licząc przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie, za umorzoną uznaną zostanie.
Sambor, 29 kwietnia 1884.

L. 5279. (3531 3—3)
C k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu księdza Mikołaja Jaworowskiego, że dnia 15 kwietnia 1884 l. 5279, wytoczyła Bronisława Baranowska, przeciw niemu pozew o uznanie, że wykreślenie sumy 85 zł. m. k. w stanie biernym połowy realności powodki pod l. k. 38$^4/_4$ w Stanisławowie, na rzecz ks. Mikołaja Jaworowskiego intabulowanej w skutek przeszło 30 letniego przedawnienia, w rubryce ekstabulacyjnej tej realności zaintabulowanem być winno, że pozew ten uchwałą z dnia dzisiejszego, zadekretowany został, do postępowania pisemnego, i że dla niego ustanowiony został, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Eminowicz, z zastępstwem adw. dr. Bardacha.
Wzywa się zatem nieznanego z życia i miejsca pobytu księdza Mikołaja Jaworowskiego, by ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe udzielił, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi podał, gdyż w przeciwnym razie, za skutki z tego wynikłe, sam odpowiadać będzie.
Stanisławów, 19 kwietnia 1884.

L. 5438. (3530 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie zaintabulowania Józefy i Józefa Hawranków, za właścicieli realności tu pod l. k. 218$^3/_4$ położonej, do Aleksandra i Magdaleny Terleckich, należącej zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu, spadkobierczynię ostatnich Rozalię z Terleckich Zachajkiewiczową, że dla niej kuratorem adwokat dr Eliasz Fischler z zastępstwem adw. dr. Wurzla ustanowiony i temuż uchwała z dnia 28 września 1883 l. 11639, doręczoną została.
Stanisławów, 3 maja 1884.

L. 2892. (3620 1—3)
Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Matyldę Ortyńską, że w sprawie Filipa Schwarca administratora majątku spadkowego po Leibie Feiwlu Herbście przeciw niej pto 20 zł., ustanowiono dla niej kuratorem adwokata Bersona z substytucyą adwokata Zelechowskiego, z którym ta sprawa, według przepisów postępowania sądowego, przeprowadzoną zostanie.
Wzywa się Matyldę Ortyńską, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub swego pełnomocnika sądowi wskazała, inaczej złe skutki sama sobie przypisać musi.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 10 maja 1884.

L. 3130. (3621 1—3)
Złoczowski c. k. sąd obwodowy z powodu zgłoszonego w myśl §. 7. ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. przez Mieczysława Kruszelnickiego, podaniem z dnia 29 listopada 1883 l. 11027, prawa własności do parcel bud. 86 do 89, 91 i parcel grunt. 912 do 916, 920 do 924, 926 do 945, 1199/1, 1199/2 i 1200, zapisanych w wykazie hip. majętności tabularnych Łuka z częścią Zazule zarządził zanotowanie tego zgłoszenia we wykazie rzeczonym i wyznaczył do rozprawy wedle §. 8. powołanej ustawy termin na dzień 11 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, a dla niewiadomych z miejsca pobytu dr. Ludwika Lisińskiego, Berla Goldsteina i Lejzora Dama, ustanowił kuratorem adwokata dr. Wesołowskiego, z zastępstwem adwokata dr. Mijakowskiego i kuratorowi odnośne uchwały doręcza,
Wzywa się przeto wyż wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych, aby w należytym czasie, u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki, będą musieli sobie przypisać.
Złoczów, dnia 10 maja 1884.

L. 3488. (3571)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Felix Seyferth Eierexport in Kołomyja", wciągniętą została, którą właściciel Felix Seyferth, sam podpisywać będzie.
Kołomyja, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 8364. (3569)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Michał Ader" lub „Michael Ader", której używać tenże będzie jako właściciel handlu drzewem w Krakowie, podpisując takową po polsku „Michał Ader", lub po niemiecku „Michael Ader".
Kraków, 9 maja 1884.

L. 3418. (3575 1—3)
C. k. sąd obwodowy ogłasza, że równoczesną uchwałą wprowadził ustawowe postępowanie, celem uznania Michała Uhnickiego, urodzonego w Drohobyczu, przedmieście Zawierna, w r. 1832, gr. kt. religi, stanu wolnego, szeregowca 77 pułku piechoty, który w potyczce 28 czerwca 1866, pod Skalicami bez wieści zaginął.
Wzywa się tak Michała Uhnickiego, jako też osoby o nim wiadomości mające, do uwiadomienia sądu lub kuratora adwokata dr. Ignacego Budzynowskiego w Samborze, o życiu lub śmierci wspomnionego, ile że po upływie jednego roku, przystąpi sąd do ostatecznego załatwienia, prośby sióstr jego Katarzyny i Maryi Modryckich i Julii Łobodycz, o uznanie go za zmarłego.
Sambor, 8 kwietnia 1884.

L. 2978. (3582 1- -3)
C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje do wiadomości, że Franciszka Szromowicz, 2go ślubu Kmiotek z Dylęgówki, zmarła dnia 28 kwietnia 1881, bez rozporządzenia ostatniej woli. a gdy miejsce pobytu jej córki Wiktoryi Szromowicz, nie jest wiadome, przeto wzywa się Wiktoryę Szromowicz, aby w przeciągu jednego roku, deklaracyę spadkową do sądu tutejszego wniosła, gdyż inaczej spadek z kuratorem Janem Ligęzą, przeprowadzonym będzie.
Tyczyn, dnia 28 maja 1884.

Kuratele.

L. 4450. (3544 1—3)
Franciszek Slęzak z Suchorzowa uznanym został sądownie za marnotrawcę. kuratorem jego jest Wojciech Rolek z Suchorzowa.
Tarnobrzeg, dnia 10 maja 1884.

L. 5902. (3532 1—3)
W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 31 marca 1884 l. 3057, uznano Ołeksę Kowbasiuka, syna Mikołaja z Werbiąża niżnego umysłowo niedołężnym. i ustanowiono dla niego kuratorem Fedora Kowbasiuka.
Kołomyja, 26 kwietnia 1884.

L. 2144. (3535 1—3)
Dmytro Mandruch z Brzeżawy uchwałą c k. sądu obwodowego Przemyskiego uznany marnotrawcą, i kuratorem jego mianowano Antoniego Kopczaka z Brzeżawy.
C. k. sąd powiatowy.
Bircza, 3 maja 1884.

L. 2094. (3551 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, iż Jan Walczak gospodarz z Kobyla uchwałą c. k sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 15 maja 1884 l. 7344 za marnotrawcę uznany, i że dla tegoż kuratorem Józef Wójcik, gospodarz z Kobyla ustanowionym został.
Frysztak, 27 maja 1884.

L 2924. (3579 1—3)
Za przyzwoleniem c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 5 kwietnia 1884 l. 12849, uznaje się Tymka Brańca z Biszkowa marnotrawcą i bierze się go pod kuratelę, ustanawiając Michała Brańca kuratorem.
Z c. k. sądu powiatowego.
Rawa 30 kwietnia 1884.

L. 114/83. (3587 1—3)
Fedko Kozak, rolnik z Zamku, uznany został za marnotrawcę.
Kuratorem dlań ustanowiono Michała Bratynę z Zamku.
C. k. sąd powiatowy.
Rawa, dnia 24 stycznia 1884.

L. 2362. (3604 1—3)
Józef Szwec z Zielonej, został w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 6 maja 1884 l. 5589 za marnotrawcę uznany, i kuratorem jego Maksym Wecało zamianowany.
C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów, 15 maja 1884.

Upadłości.

L. 23547. (3629)
C. k. sąd krajowy jako konkursowy we Lwowie zawiadamia interesowanych, że w skutek przeprowadzonego dnia 20go maja 1884, wyboru zatwierdził p. adw. dr. Dziubińskiego jako zawiadowcę, i zamianował p. dr. Salamona Bunda zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej, nieprotokołowanej firmy „I. Abrysowski &. H. Klimowicz" tudzież, Jana Abrysowskiego i Hipolita Klimowicza.
Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 20187. (3628)
C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie ogłasza, że na podstawie wykazu przez wierzycieli masy konkursowej Hermana Chigera dnia 1 maja 1884 dokonanego stałym zarządcą tej masy konkursowej adw. dr. Leon Wszelaczyński, jego zastępcą Jan Strzelecki, a członkami wydziału wierzycieli Dawid Maschler, Oskar Kreyser, A. H. Zipper, Mojżesz Baumann i M. Fins mianowani zostali.
Lwów, dnia 17 maja 1884.

Wyroki prasowe.

(3463)
Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Ried hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16ten Mai 1884, Z. 2233, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Wie es ausschaut 1884." Druck von G Langhans in Ried. — Verleger: H. Hoppichler in Klingerau" nach §. 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1884, Z. 124|1106, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften verboten: „Memorie di G. Casanova di Singalt Capricci italiani. (Rom.) C. Perino editore. 1883" nach § 516 St. G., — „G. Carducci confessioni e bataglie. Seria 3. (Rom.) Casa editrice A. Sommaruga e C. 1884." nach den §§ 64 und 65 St. G., — „Giambi ed epodi di Giosue Carducci. (Bologna.) Nicolo Zanichelli. 1882" nach den §§ 63, 65 a, 122 a, 302 und 303 St. G., — „Conversazioni di Leone Fortis. Serie IV. (Rom.) Cassa A. Sommaruga e C. 1884" nach den §§ 63, 64 und 65 a St: G., — „Lezioni di cosmografia e giografia di Silvestro Bini. (Rom.) Presso G. B. Paravia e C 1883" nach § 65 a St. G, — „Archivio Storico per Trieste, l'Istria ed il Trentino. Vol. II Fas 4. (Rom) Forzoni e C. Tipografia del Senato. 1883" nach § 65 a St. G. und — „Il gran Re al Pantheon. (Rom.) Ed. Müller editore 1884." nach den §§ 64 und 63 St. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5ten Mai 1884, Z. 336|2941, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Cittadino" Nr. 122 vom 2 Mai 1884 wegen des Artikels „In Tribunale. Processo Sabbaz" beginnend mit „L'accusato ripete" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8ten Mai 1884, ZZ. 343|2989 und 342|2988 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Piccolo" Nr. 846 vom 3 Mai 1884 wegen des Artikels „Il Processo Sabbaz" beginnend mit „Jeri mattina si continuo" nach § 64 St. G., dann der Zeitschrift „L'Operajo" Nr. 15 vom 3 Mai 1884 wegen des Artikels „A Torino" beginnend mit „Sabato, 26 Aprile", ferner wegen des Artikels „Maggio" beginnend mit „Non piu feste chiuse" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1884, Z. 155|1396, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten: „Corriere dei Conciatori" (Mailand) Nr. 1 vom Jahre 1884, „Il Mondo artistico" (Mailand) Nr. 51 und 52 vom J. 1883, „Il Trovatore" (Mailand) Nr. 52 vom J. 1885, „Asmodeo" (Mailand) Nr. 52 vom J. 1883, „L'Operajo" (Como) Nr. 1 vom J. 1884, „La lanterna magica" (Cogliori) vom J. 1884, „La Riforma" (Rom) Nr. 9 vom J. 1884 und „La Tribuna" (Rom) Nr. 9, 10, 12 und 13 vom J. 1884 nach § 65 a St. G., „La Lince" (Palermo) Nr. 467 und 470 aus den J. 1883 u. 1884, dann „La Provincia di Como" (Como) Nr. 154 vom J 1883 nach den §§ 65 a und 305 St. G., „Ferrucio" (Reggio Calabria) Nr. 3 vom J. 1884 und „Il Democratico" (Palermo) Nr. 97, 3 und 10 aus den J. 1883 u. 1884 nach den §§ 63, 65 u. 305 St. G., „Florian dal palazz" (Udine) Nr. 46 vom J. 1883 und „Capitan Fracassa" (Rom) Nr. 9 vom J. 1884 nach § 63 St. G., „La questione sociale" Nr 2 vom J. 1883 nach § 305 St. G., „Il Ribelle" (Ravenna) Nr. 1 vom J. 1884 nach den §§ 65 a, 302 u. 305 St. G., „La libera parola" (Mantua) Nr. 2, 3 u. 7 vom J. 1884 nach den §§ 63, 302 und 303 St. G., „Il Mare" (Genua) Nr. 363 und 15 aus den J. 1883 und 1884 nach den §§ 65 a und 302 St. G., endlich „Giornale di Udine" (Udine) Nr. 3, 8 und 9 vom J. 1884 nach den §§ 65 a, 64 und 302 St G.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca: **Naczynia kuchenne z porcelany**

jako to: **garnuszki** porcelanowe do gotowania, **ryneczki i rynki** porcelanowe.

tłuczki do mięsa
wałki do ciasta taczania
chochle do rosołu
chochle do szumowania
chochelki do śmietanki

siteczka do herbaty
radełka do ciastek
łyżki do gotowania i t. podbne
druszlaki

z porcelany a rączki z drzewa.

Podziękowanie.

W tych dniach został zrestaurowany Kościół św. Łazarza we Lwowie. Jako zarządca tego kościoła, poczuwam się do obowiązku złożenia publicznego podziękowania tak **Szanownej gminie m. Lwowa,** za udzielenie potrzebnych do tego funduszów, jakoteż p. **Jaśkiewiczowi,** Dyrektorowi Zakładu, którego głównie staraniom gorliwym i prawdziwie bezinteresownym trudom, kościół ten nie pierwsze już ulepszenie zawdzięcza.

[3617) ***X. B.***

Dr. Jasińskiego

„Przewodnik do Uzdrowisk"

jakoto: klimatycznych, zakładów wodoleczniczych, zdrojowisk, kąpieli rzecznych, morskich i t. d. rozbiera działanie wszelkich uzdrowisk i wymienia kwalifikujące się do nich choroby dalej przechodzi krytycznie sposoby leczenia wodą, traktuje oraz o łaźni rzymsko-irlandz. o kąpielach borowinowych, iglicowych, piaskowych i t. p., nareszcie o leczeniu mlekiem, żentycą, kumysem i winogronami. Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie, cena 1 złr. (1634 16—?)

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, takie, jakiej dostarczyłem dla Magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej (3627 1-36)
Simon Degen. ul. Wałowa l. 19.

Zakład kąpieli siarczanych, żelazisto-borowinowych i parowych

Pustomyty

(pod Lwowem).

Rozpoczęcie sezonn 20 maja.

Choroby, w których kąpiele siarczane z **świetnym skutkiem** używane bywają, są: gościec i dna. (**Rheumatismus et Arthritis**), Zołzy (**skrofuły**), choroby skórne **Siphilis**, zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jakoto: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny, w ogóle wszelkie choroby przewłoczne.

Przed bramą zakładu jest przystanek kolei A. Albrechta.

Jazda koleją ze Lwowa trwa 40 minut. Pomieszkania w **Zakładzie i w dworskich oficynach** po umiarkowanych cenach.

Wikt podług cenników restauracyj lwowskich.

Stały lekarz w miejscu. W tym sezonie zostanie otwarty oddział hidropatyczny.

Zwraca [illegible] uwagę na kąpiele borowinowe, które pod [illegible]dem składu chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i bywają z równie dobrym skutkiem używane w cierpieniach kobiecych, jak Francensbadzkie.

(2711 15—20)

Młodzieniec

lat 26, mogący się wykazać dobremi świadectwami i służbą rządową, władający dobrze pismem polskiem ruskiem i niemieckiem, może być użyty za posłańca sądowego, jakoteż i do pomocy w pismach kancelaryjnych, uprasza Świetne c. k. Sądy i Urzędy o łaskawe nadanie mu takowej posady.
Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **K.** post. rest. **Rzeszów.** (3618)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Konces. Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego,

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi poleca zawsze (3520 2—12)

Świeżą krowiankę.

Cena fioli lub kostki podwójnej 1 złr. **Szczepienie w Zakładzie,** przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie od godz. 4tej popołud., we Czwartki zaś z cielęcia **bezpośrednio.**

[illegible]ów. ul. Łyczakowska 7.

Jedyny największy na całą Galicyę

Magazyn broni

ALFREDA DZIKOWSKIEGO

we Lwowie

poleca na sezon letni

Ognie sztuczne

w największym wyborze, ogrodowe, salonowe i wodne.

Lampiony do illuminacyj

we wszystkich wielkościach, kolorach i fasonach, jako też

Balony powietrzne

z welinowego papieru.

Szczegółowe cenniki na żądanie wysyłam gratis i franco.

(3625 1—6)

L. 838. (3498 4—3)

Konkurs

na posadę dyrektora dóbr fundacyi Stanisława hr. SKARBKA.

Kurator fundacyi St. hr. Skarbka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyrektora dóbr tejże fundacyi pod następującemi przez Radę administracyjną uchwałą z d. 24 maja b. r. ustanowionemi warunkami:

1. Emolumenta dyrektora dóbr będą wynosić:

a) roczna płaca 2.000 złr. wraz z trzema quinqueniami po 200 złr. od dnia stabilizacyi na posadzie,

b) wolne pomieszkanie w gmachu teatralnym, dotychczas przez b. dyrektora dóbr zajmywane, a składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni na II piętrze,

c) w podróżach urzędowych dyeta dzienna 4 złr., zwrot za II klasę kolei, a w braku kolei milowe po 1 złr. od mili.

d) Posada przez pierwsze dwa lata prowizoryczna z obopólnem prawem półrocznego wypowiedzenia, przed końcem każdego roku służby.

2. Po upływie prowizorycznej służby może zamianowany dyrektor dóbr żądać zawarcia z nim kontraktu na pewną ilość lat.

Kontrakt ten zawrze kurator fundacyi i zatwierdzi Rada administracyjna, a w tymże zostanie zastrzeżonem, że oddalenie nastąpić może tylko przez Radę administracyjną na propozycyę kuratora.

3. Zamianowanemu dyrektorowi dóbr przysłuża prawo przystąpienia do funduszu emerytalnego z zastrzeżeniem, że za lata prowizorycznej służby uiszczone wkładki, mogą mu być zwrócone w razie wystąpienia ze służby fundacyjnej przed uzyskaniem stabilizacyi.

4. Do uzyskania posady dyrektora dóbr fundacyi będzie wymaganem:

a) aby starający się przekroczył 30 rok życia i świadectwem lekarskiem wykazał stan zdrowia,

b) aby przedłożywszy świadectwa odbytych szkół dołączył dowody znajomości gospodarstwa rolnego i lasowego, znajomości ustaw krajowych i manipulacyi biurowej.

c) aby wykazał się znajomością języków krajowych i języka niemieckiego.

5. Obowiązkiem dyrektora dóbr fundacyi będzie spełniać wszelkie agendy zarządu dóbr i lasów fundacyi, a instrukcya, którą każdy ubiegający się o tę posadę przejrzeć może w biurze administracyi centralnej fundacyi, określa szczegółowo te agendy.

6. Termin do wniesienia podań kompetentów oznacza się na sześć tygodni od daty pierwszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej, a nieuwzględnione podania zwrócone zostaną w przeciągu dalszych sześciu tygodni.

7. Podania wnosić można do administracyi centralnej fundacyi we Lwowie, gmach teatralny, piętro I nr. 29.

Administracya centralna
Zakładu hr. SKARBKA.

„CALICOT"
(1989 9—12)
materyał na kalesony
sztuka na 10 par
złr. 8
poleca
MAGAZYN
Markiewicza
we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

NAGRODA 16,600 FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jej uznaną została w słabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictw i podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.
Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

Laroche

We LWOWIE w aptekach
PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

(6917 18—?)

Przygotowuję do egzaminu na

jednorocznych ochotników,

jak też do wszystkich zakładów wojskowych.

Pniwczuk,

Piekarska 37.

3143 10—?

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(287113—?)

Rządca ekonomiczny, we wszystkich gałęziach gospodarstwa teoretycznie i praktycznie wykształcony, posiadający kilkonastoletnią praktykę — kawaler — posiadający chlubne świadectwa PP. chlebodawców, życzy sobie zaraz zmienić dotychczasową posadę. Łaskawe ogłoszenia pod adresem X. 85 Administracya „Kuryera Lwowskiego" Lwów.

(3550 3—4)

Materye niciane

na ubrania męzkie, łokieć od 30 cnt. w wielkim wyborze poleca handel

F. Knauera

„pod złotym Lwem", plac kapitulny l. 2. Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco. (3481 2—18)

Roman Silberbach

w Krakowie

wykonywa

pokrycia dachów

łubkiem szląskim, angielskim, francuskim, jak również papą ogniotrwałą, tak we Lwowie jak i na prowincyi, po cenach najtańszych.

(2755 15—40)

Nie ma już Moli!!

Bo Fenilin, jest niezawodnym i wypróbowanym środkiem do wytępiania moli wraz zarodkami. — Flakon 60 cnt.

Papier ochraniający futra, suknie, książki i t. p. przedmioty od moli. — Sztuka 3 cnt.

Ziółka antimolowe, są nieocenionym nabytkiem do przechowania większych ilości sukien. — Kl. 3 złr.

Wreszcie **Piżmo, Kamfora, Paczula, Olej terpentynowy, Naftalina** są do nabycia w dowolnej ilości

w Fabryce Chemiczno-Kosmetycznej,

J. Ihnatowicza.

Ul. Kopernika Nr. 3. we Lwowie, w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(2845 5—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4\frac{1}{2}$ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (2084 19-?)

[illegible]ckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw.